Nr. 160. Sobota, 17 Lipca 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 14 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej Jego Królewską Wysokość Następcę tronu, Księcia rumuńskiego Ferdynanda, kawalerem orderu Złotego Runa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 czerwca b. r., wskutek wiernopoddańczego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu oraz spraw zagranicznych, zatwierdzić najmiłościwiej powołanie posiadającego tytuł sekretarza legacyjnego, konsula Konstantego Bilińskiego, na kierownika generalnego konsulatu w Janinie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej następującym profesorom w państwowych szkołach średnich, przy sposobności przejścia ich w stały stan spoczynku, tytuł radcy szkolnego z uwolnieniem od taksy: profesorowi w gimnazyum im. Franciszka Józefa we Lwowie, Edwardowi Fidererowi i profesorowi w państwowem gimnazyum im. św. Jacka w Krakowie, Janowi Korczyńskiemu.

Prezydyum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało zarządcami podatkowymi w IX. klasie rangi, oficyałów podatkowych: Tadeusza Niklewicza, Michała Górskiego, Józefa Lityńskiego, Władysława Bilińskiego, Piotra Jaworka, Józefa Bierzeckiego, Franciszka Wendekera, Ferdynanda Górkę, Maksymiliana Iskierskiego, Stanisława Rotha, Ludwika Pieńczakowskiego, Stanisława Turkiewicza, Franciszka Sołtysa, Ludwika Stiebera, Władysława Tyszarskiego, Stanisława Krzyszkowskiego, Eugeniusza Freundlicha, Michała Żukowskiego, Kosmę Fedynę, Emila Żukowskiego, Józefa Moskala i Andrzeja Rudnickiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 lipca.

Ze statystyki Galicyi.

(Hodowla bydła).

Jedną z najważniejszych podstaw dobrobytu w kraju rolniczym jest niezawodnie hodowla bydła. Rozpatrując się w datach, podanych przez „Podręcznik statystyki Galicyi“ dr. T. Pilata (Tom. VIII., Cz. I.), dochodzimy do następujących pod tym względem wyników:

Wedle wykazów z r. 1900 góruje Galicya procentowo nad wszystkimi krajami Monarchii pod względem hodowli koni, przypada bowiem na kraj nasz z ogólnej liczby tych zwierząt w Austryi 506‰ (869.138). Jak znaczna jest ta przewaga, dowodzi już choćby okoliczność, że najwięcej po Galicyi posiadające konie prowincye, mianowicie Czechy, Austrya Dolna i Morawy, wykazują ledwie 174, 82 i 72‰. Minimum pod tym względem znajdujemy w Tryeście, Istryi i Przedarlanii (1—2‰).

Także co do bydła rogatego Galicya dzierży pierwsze miejsce, choć już tutaj przewaga nie jest tak znaczna. Mianowicie 286‰ z ogółu bydła rogatego w Austryi posiada Galicya; najbliższe jej, Czechy, wykazują 237‰. Minimum przypada znowu na Tryest (1‰).

Co do kóz. to prawdziwem eldoradem ich są Czechy (311‰), gdy Galicya znajduje się pod tym względem na szarym końcu ze swymi 18‰. Minimum kóz spotykamy w Istryi (1‰), w Tryeście zaś wcale ich niema.

Również owce nie mają w Galicyi zbyt wielu lubowników. Na kraj nasz przypada z ogółu owiec Monarchii 167‰ (437.697 sztuk), daleko zatem pozostaje w tyle za Dalmacyą, na którą przypada 339‰. Tryest także tych stworzeń wcale nie hoduje, bardzo mało zaś mają ich ziemie przedarlańskie, bo tylko 3‰.

Natomiast co do świń znowu Galicya wybija się na pierwsze miejsce, posiadając 268‰ ogólnej ilości nierogaciny w Monarchii (1,254.337 sztuk). Tryest, który wogóle skutkiem stosunków naturalnych bardzo mało zajmuje się hodowlą bydła, wcale nie hoduje wieprzów. Minimum tej hodowli spotykamy w Istryi (5‰).

Wbrew biadaniom na upadek pasiecznictwa u nas, stoi ono jednak w Galicyi ciągle jeszcze dość wysoko, by pozostawić za sobą pasiecznictwo innych krajów Monarchii. Z ogólnej liczby ulów w Austryi 212‰ przypada na Galicyę (211.157), nieco więcej zatem, niźli nawet w Czechach (200‰). Z minimum figuruje znowu Istrya.

Tak samo też ma Galicya, na ogół biorąc, pierwszeństwo w hodowli drobiu. 298 prc. kur austryackich rośnie i znosi jaja w Galicyi: (6,878.377 sztuk); 259 prc. gęsi, (457.939 sztuk); 551 prc. kaczek (285.319 sztuk) i 105 prc. innego ptactwa domowego (133.252 sztuk) Galicyę mają za ojczyznę. Co do kur najbardziej zbliżają się do Galicyi Czechy (262 prc.); także w hodowli gęsi wyprzedzają nas te same Czechy, inne zaś ptactwo znajduje tylu lubowników w Czechach, że przeszło trzykrotnie większy przypada na ten kraj odsetek aniżeli na Galicyę (396 prc.), a nawet na Morawach jest ich więcej (125 procent). Na ogół jednak biorąc — powtarzamy — w dziedzinie hodowli ptactwa domowego zajmuje Galicya pierwsze miejsce, wykazując 291 prc. ogólnej liczby z całej Monarchii, gdy Czechy zatrzymują się na drugiem dopiero z kolei miejscu (279 prc.).

Nieco inaczej przedstawia się sprawa, gdy weźmiemy na uwagę liczbę zwierząt domowych w stosunku do obszaru i ludności.

---

7)

Anatol Krzyżanowski.

DZIWAK.

III.

(Ciąg dalszy).

Wysmukła, powiewna, w jasnej leciutkiej sukience, z dużym, przezroczym kapeluszem, który, wskutek szybkiego biegu, zsunął jej się na tył głowy, krąg biały nad nią stanowiąc, z rozwianą bujną aureolą złotych włosów nad czołem, stała zdyszana, tuląc do piersi, obu ramionami, dwie wielkie więzie kwiatów. Nad snopem tych bzów białych i różowych jabłoni, jaśniała delikatna twarzyczka jej, zorzą rumieńca oblana, a promieniejąca ożywionym wyrazem pary ciemnych, szafirowych źrenic.

— Hala, gdzie byłaś? — pytała matka, uśmiechając się z mimowolną lubością do tego cudu Bożego.

— Wuj Stanisław przyjechał, a brakło kwiatów przy stole, więc pobiegłam prędko po nie do ogrodu.

I przesunąwszy się obok braci, pierwszą wiązankę położyła przy talerzu matki; poczem stanąwszy za krzesłem Grudowskiego, zasłoniła mu figlarnie twarz całą wonnym, śnieżnym snopem kwiecia, mówiąc ze szczerą dziecięcą prostotą:

— Białe bzy wszystkie dla wuja Stasia, bo je najbardziej lubi. Patrz kochany, co za olbrzymie, cudne kiście! Ale musi mnie wujaszek wpierw pocałować, bo inaczej nic nie dostanie.

I pochyliła ku niemu delikatny, jak liść centifolii, biało-różowy policzek.

Grudowski przyciągnął ją ku sobie ramieniem ostrożnie, jak coś nader cennego i z ojcowską prostotą dotknął ciemnym wąsem brzoskwiniowego lica.

W zamian snop istny bzów białych spoczął dokoła jego nakrycia, napełniając powietrze cudowną, odurzającą wonią.

— Jabłoń dla mnie, a reszta do wazonu na środek stołu — objaśniła Hala prostując się i oddając służącemu pozostałość całego plonu.

W oczach Grudowskiego, zawisłych na ślicznej jej postaci, dwa uczucia jaśniały równocześnie: rozrzewnienie i duma. Znać w nich było głębokie przywiązanie do pięknego tego dziecka, które rosło i rozwijało się pod jego opieką, oraz zadowolenie, jakie mu sprawiała niepospolita, rasowa jej uroda.

Zdjęła kapelusz i poprawiwszy ręką złote włosy, założyła za nie bladoróżową gałązkę jabłoni, rywalizującą kolorytem z jej cerą. Poczem odrzuciwszy na plecy dwa ciężkie, ku ziemi spływające warkocze, zajęła miejsce obok opiekuna.

Grudowski, między śnieżnem żniwem odurzającego kwiecia i wysmukłą postacią dziewczęcą w bladoróżowy przejrzysty muślin strojną, doznawał wrażenia, iż wiosna całą koronę darów swych, wszystkie swe skarby na werandzie tej złożyła. Szczere, otwarte jego rysy cień jakiś przysłonił. Radość istnienia i dobry humor pierzchnęły; dorodne jego oblicze spoważniało. Zdawało mu się, iż duch własnej młodości, to smutne, bolesne dla każdego widmo przesunęło się obok niego.

Patrząc ciągle z pod oka na dziewczątko, zapytał po chwili półgłosem:

— Halu, ile ty masz właściwie lat?

— Siedemnasty rok, wujaszku — odparła z prześlicznym uśmiechem.

— To będziesz niedługo już dorosłą panną.

— Dla ciebie wuju Stasiu chcę być zawsze Halą tylko — odparła ze słodką, dziecięcą prostotą.

Grudowski podziękował jej spojrzeniem, które pieściło i całowało, lecz po chwili spoważniał bardziej jeszcze. Obnoszenie półmisków i ogólna rozmowa przerwały dalsze ich słowa.

Pod koniec obiadu dopiero dziewczę zwróciło się znów wprost do niego:

— Wujciu, czy w Grudowie wszystkie już bzy kwitną?

Ciemne jego oczy rozbłysły radością.

— Wszystkie. Cała powódź barw i kwiatów. Chcesz je zobaczyć? Poproszę mamę, abyście przyjechali w tych dniach do mnie. Urządzimy małą majówkę... Zgoda, Haluniu?

— Z całego serca. Jakiś ty dobry, mój opiekunie.

Był to znów wyraz słodki a poufny, używany przez śliczne dziewczę, w chwilach tkliwszego nastroju tylko. Grudowski poczuł w piersi dziwnie błogie ciepło.

I dobrze mu było w tem kółku, z którem łączyły go wszystkie nici sympatyi i uczucia. Poważna, rozumna pani Domirska, to dziecko, smukłe jak topolka, o licach zorzy porannej i dwu długich, złotych warkoczach, ci chłopcy wreszcie dzielni, a uczący się tak dobrze, serdecznie mili i drodzy mu byli. Co więcej, zdawało mu się w tej chwili, że kocha nawet starego ich profesora... Tu nareszcie nie taksowano jego majątków i na śmierć nie czekano, na spadek po nim nie liczono. Drogie, kochane dzieci... Zacna krew, więc niepospolici z nich ludzie. Myśl, że im jest potrzebny i pożyteczny, przykuwała go tem silniej do nich. Przyrzekł uroczyście zmarłemu ich ojcu, iż sierot jego nie opuści i słowa danego, póki żyw, dotrzyma.

Doszedłszy w zamyśleniu swem do tak konkretnej, a niejednokrotnie już postanawianej konkluzyi, odstawił nagle filiżankę z czarną kawą i jako dalszy ciąg tego rozumowania, podszedłszy do pani Domirskiej, zapytał półgłosem, jakby zwierzając ważną tajemnicę:

— Czy zauważyłaś, kochana Jadwisiu, że... że Hala zaczyna wyglądać na... na dorastającą panienkę?

Usta matki smętny okolił uśmiech.

— Cóż chcesz, panie Stanisławie. Czas bieży i robi swoje. Z pęków rozwijają się kwiaty... Dla mnie to lepiej. Gdy los jej bowiem oddam w ręce uczciwego człowieka, spadnie mi z serca ciężar i wielka odpowiedzialność.

Grudowski zasępił się znów bezwiednie i zamyślił głęboko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na 1 klm. kwadr. przestrzeni polnej wypada najwięcej koni w Tryeście, bo 31·2 (w Galicyi 15·7), bydła rogatego w Austryi Górnej — 84·6 (w Galicyi 49·1); kóz w Dalmacyi 22·3 (w Galicyi 0·3); owiec w Dalmacyi 103·2 (w Galicyi 7·9), świń w Styryi 67·1 (w Galicyi 22·8), ulów w Karyntyi — 14·1 (w Galicyi 3·8), ptactwa domowego w Czechach 214·7 (w Galicyi 140·1).

Na 100 osób ludności przypada najwięcej koni na Galicyę, bo 11·9; bydła rogatego Salzburg — 73·4 (Galicya 37·2), kóz Tyrol — 11·0 (Galicya 0·3), owiec Dalmacya — 149·6 (Galicya 6·0), świń Styrya — 50·1 (Galicya 17·6) ulów pszczół Karyntya — 18·4 (Galicya 2·9), ptactwa domowego Austrya Górna — 148·3 (Galicya 105).

Z pod berła rossyjskiego.

(„Wrażenia warszawskie“ p. Fiedorowa. — Z obozu- „prawdziwych Rossyan“).

Redaktor i wydawca petersb. *Słowa*, b. minister handlu i przemysłu, p. Fiedorow, kreśli w niedzielnym numerze swojego pisma następujące wrażenia z pobytu w Warszawie:

„Rozpacz musi ogarnąć człowieka, gdy się jest w Warszawie i słucha lamentów patryotów polskich. Trudno wymyślić bardziej nierozumną politykę z punktu widzenia nie tylko polskich, ale i rossyjskich interesów, od tej polityki, której trzyma się teraz rząd rossyjski. Nie ma tutaj nie tylko szerokiej myśli państwowej, zdolnej choć trochę być przewidującą, ogarnąć i zużytkować ten ruch, który historycznie dojrzewa w Polsce, natomiast czuć niewolnicze naśladowanie cudzego, organicznie wrogiego Rossyi i słowiańszczyźnie, przykładu. To też na ten nowy, życzliwy dla Rossyi ruch, nasz rząd odpowiedział niepotrzebnemi, szkodliwemi tylko dla sprawy rossyjskiej ukłóciami wrażliwego poczucia narodowego Polaków. Zamknięcie Macierzy i Uniwersytetu dla wszystkich, prześladowanie szkoły prywatnej, projekt zmiany ordynacyi wyborczej do Rady państwa z 9-ciu gubernij zachodnich, projekt wyłączenia Chełmszczyzny, przyczem w nowej gubernii Polacy mają być daleko bardziej ograniczeni w prawach, aniżeli w kraju północno i południowo-zachodnim — oto liczba główniejszych zarządzeń biurokracyi rossyjskiej, która straciła zupełnie zdolność oryentowania się w sytuacyi i w prądach rossyjskiej i polskiej myśli społecznej.

To dalsze kontynuowanie w Królestwie Polskiem polityki russyfikacyjnej, której bankructwo oddawna zostało uznane, gubi tylko pierwsze latorośle nowych stosunków Polaków do budzącej się Rossyi“.

Wspomniawszy o „nędznem“ naśladowaniu przez rząd rossyjski polityki pruskiej w Poznańskiem, pisze p. Fiedorow dalej:

„Na taką wędkę złapać się może tylko ten mąż stanu, który nie czuje pulsu historyi rossyjskiej, nie zdaje sobie sprawy z realnych żądań danej chwili. Nigdy jeszcze pewnie nie było tak pomyślnych warunków do skierowania na właściwą drogę nowych stosunków rossyjsko-polskich. Nigdy jeszcze Polacy tak wyraźnie nie uznawali konieczności przywrócenia rossyjskiej potęgi państwowej dla wspólnej sprawy polsko-rossyjskiej, nigdy jeszcze Polacy nie byli tak dalecy od niedawnych iluzyj, i nigdy nie skłaniali się tak wyraźnie ku zupełnie realnym podstawom stosunków rossyjsko-polskich, jak w chwili obecnej. Nie wyzyskać tej chwili — to znaczy zrobić ogromny błąd polityczny, wykazać fenomenalne zaiste krótkowidztwo, więcej nawet — popełnić zbrodnię przeciwko historyi rossyjskiej. Obawa o tę chwilę w obozie niemieckim, jest zupełnie zrozumiała: dla Niemiec zbliżenie rossyjsko-polskie, jest brzemienne w ogromne niebezpieczeństwo. I trzeba być chyba człowiekiem bardzo naiwnym, aby na sprawę rossyjską patrzeć oczyma niemieckiemi i odgrywać rolę wrony, która wierzy pochlebstwom lisa.

Aby módz sądzić o obecnem usposobieniu Polaków, dość porównać to, co pisał R. Dmowski w swej pracy „Niemcy, Rossya i sprawa polska“, i to, co mu odpowiada p. Erazm Piltz, jego przeciwnik polityczny, w niedawno wydanej broszurze „Polityka rossyjska w Królestwie Polskiem“. I demokraci narodowi, i ugodowcy, napadając wciąż jedni na drugich, mimowoli jednak, pod wpływem biegu wypadków, zbliżyli się do siebie.

Dzieje się tutaj to, co u nas uwydatnia się w stopniowem zbliżeniu październikowców i postępowców i „kadetów“. Samo życie wytwarza wspólny program, program najbliższej przyszłości, na który zgodzą się wszyscy przedstawiciele grup społecznych, pragnących, aby Rossya wkroczyła na drogę rzeczywistego odnowienia, na drogę historycznie nieodzownych reform państwowych. P. Dmowski, z którego szkoła rossyjska zrobiła do niedawna jawnego przeciwnika języka rossyjskiego i wszystkiego co rossyjskie, zasadniczo zmienia swój pierwotny punkt widzenia pod wpływem i udziału w rossyjsko-polskiem życiu politycznem i całego tego doświadczenia, które mu dały życie polityczne i rzeczywistość w rossyjskiej i zachodniej Polsce.

Doprowadzony przez fałszywą politykę rossyjską do zaciekłości, niedawny utopista, zaczyna patrzeć na rzeczy realnie, pomimo wciąż tego samego, paczącego rzeczywistość, pryzmatu tępej i szkodliwej polityki naszej w Królestwie Polskiem. Rozumie on już, że gubernie północno-zachodnie, są to gubernie rossyjskie, pomimo siły kulturalnej polskiego obywatelstwa ziemskiego, gdyż lud w nich, Białorusini i Małorusini, przy rozumnej polityce rossyjskiej, zawsze pójdą za Rossyą i niewątpliwie rozstrzygną spór na jej korzyść. W Królestwie Polskiem zaś sam rząd rossyjski, który w politycznych celach walki ze szlachtą, uwłaszczył włościan, rozstrzygnął sprawę obudzenia się polskiego poczucia narodowego w mocno związanych z ziemią masach ludu polskiego. Nie można zrobić z Polaków Rossyan, jak to wymownie stwierdza cała nasza polityka russyfikacyjna, ale idzie o to, aby zrobić ich przyjaciółmi, dążącymi do ogólnego, jasno pomyślanego celu, a dla osiągnięcia tego potrzeba tylko, aby obie strony wyrzekły się starych przesądów i błędnej polityki.

I droga do tego teraz jest łatwą, jak nigdy. W danej chwili naprzykład nikt nie mówi nawet o autonomii politycznej Polski, rzeczą jest jasną, że nie pozwala na to polityka międzynarodowa i jej obecna sytuacya. Politycy realni zatem o tem nie mówią. Wszystko redukuje się do uznania języka polskiego i samorządu miejscowego i otwarte postawienie sprawy w tym duchu, odrazu zmieniłoby stan rzeczy w Polsce. Tak, albo mniej więcej tak mówią teraz Polacy, i nie ugodowcy tylko, ale i narodowi demokraci.

Tak samo i my mówiliśmy podczas drugiej Dumy, podczas deklaracyi polskiej i naszych sporów z pp. Milukowem i ks. Eug. Trubeckim. Życie stwierdziło trafność naszej dyagnozy, historya domaga się praktycznego jej postawienia. Rzecz dzisiaj redukuje się do tego — czy zrozumie to i zdecyduje się na to nasz rząd? Sądząc z tego, co teraz robi w Polsce i jaką względem niej prowadzi politykę, musimy na razie na to pytanie dać odpowiedź przeczącą. Ale niemożliwem jest chyba dalsze trzymanie się takiej świadomie fałszywej polityki. W przyszłości rozwiązanie kwestyi polskiej w kierunku wskazanym przez nas, jest nieuniknione. Wymaga tego historya, której prawa są niezłomne. I choć Polakom dziś ciężko muszą oni jednak stosować swą politykę nie do trwających dotychczas błędów biurokracyi rossyjskiej, lecz opierać ją na podstawach historycznych przyszłego budownictwa wyłaniającej się, chociaż wolno, i spychającej biurokracyę społeczności rossyjskiej“.

*

W „Soj. russk. nar.“ przygnębienie ustępuje zwolna przed uciechą. W ostatnich czasach — jak już notowaliśmy — na osłabione stowarzyszenie spadł szereg ciosów. Nie pozwolono mu wystąpić w całej okazałości na uroczystościach w Połtawie, do których gotowało się w ciągu kilku miesięcy, aresztowano na żądanie sądu finlandzkiego przywódcę jego drużyn bojowych Juskiewicza-Kraskowskiego, Synod zamknąć rozkazał *Poczajewskija Izwiestija* i wydał okólnik poufny, zalecający duchowieństwu, by przestało popierać „Sojuz“ i zwolna się zeń wycofało, Duma państwowa — ta nienawistna Izba, w której głosy Sazonowicza, Zamysłowskich i Markowych brzmią nie budząc echa, przyjęła interpelacyę w sprawie działalności „Sojuza“ — słowem, wszędzie niepowodzenia i zawody.

Ale oto na widnokręgu „Zw. nar. ros.“ zaczynają świtać nowe blaski. Wobec choroby dr. Dubrowina, urzędowego wodza Związku i rozkładu w zarządzie naczelnym, ster spraw stowarzyszenia ujął w swe dłonie przywódca związkowców odeskich hr. Konownicyn. Zarząd otrzymuje z Połtawy wieści, coraz dlań przyjemniejsze. Jedna głosi, że powiodło się wyjednać pozwolenie na udział poważniejszy w uroczystościach z 300 sztandarami „Sojuza“, druga — że parset związkowcom polecono wziąć udział w „ochranie“, trzecia — że p. Stołypin nie zdobył pochwał za swe zachowanie się niechętne wobec „Sojuza“. Inne wieści mówią o posłuchaniu, którego miano udzielić przywódcom oddziałów Związku z pp. Markowem, Szeczkowem i Bułacelem na czele...

Rada „Sojuza“ zwołuje wielki zjazd stowarzyszenia, mający odbyć się w najbliższym czasie. Program obejmuje ułożenie podania, proszącego o usunięcie z ich stanowisk dostojników państwa, nie sprzyjających stronnictwom monarchicznym, reorganizacyę „Sojuza“ i jego Rady naczelnej, wreszcie sprawę wydalenia Żydów z granic państwa. Do czasu aż skończą się rokowania z obcemi państwami w tej sprawie, program zaleca zakazać Żydom brania udziału w dziennikarstwie rossyjskiem, zatrudnień komisowych, handlowych, usunięcia z aptek i od fabrykacyi towarów aptecznych, pracy w bankach, towarzystwach ubezpieczeń oraz w roli lekarzy i felczerów. Taką receptę radykalną przepisać ma zjazd na rozwiązanie sprawy żydowskiej. P. Mieńszykow pomaga tu, jak może, „Związkowi nar. ros.“, pisząc szereg sążnistych artykułów o bezradności rządu wobec Żydów.

Rewolucya w Persyi.

Wiadomości z Teheranu brzmią bardzo poważnie, w szczegółach jednakowoż są bałamutne. Powstańcy są panami stolicy, ale szach nie dał jeszcze za wygranę. Rossya wszelkiemi siłami dąży do wytworzenia takiego stanu, który usprawiedliwiałby rossyjską interwencyę, nacyonaliści zaś perscy prą ku zwróceniu całego zapału narodu do stawienia czoła inwazyi rossyjskiej.

---

33)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CIEŃ PRZESZŁOŚCI.

(Grazia Deledda: L'ombra del passato).

(Wolny przekład z włoskiego).

XV.

(Ciąg dalszy).

Z początku, przedstawienia nie miały wielkiego powodzenia. Dyrektor trupy, rozbitek czwartorzędnego teatru, chciał koniecznie dać „Krzyż złoty“ i „Dwu sierżantów“, dramaty, które miały wielkie powodzenie w karyerze, która skończyła się tak nędznym upadkiem. Publiczność się wynudziła. Ale dnia pewnego, gdy całe towarzystwo naradzało się nad wyborem nowej sztuki do grania, i gdy Adone proponował „Morte civile“, Candido powstał i zdejmując czapkę:

— Pozwólcie mi — rzekł — wypowiedzieć moje zdanie. Istnieje pewna bardzo zabawna komedya, której tytułu już sobie nie przypominam, ale którą widziałem graną za moich dziecinnych czasów w Mezzano. W tej komedyi jest pewna osobistość, która wchodzi na scenę z gołym mieczem w dłoni i krzyczy potężnym głosem:

> Z tym mieczem w dłoni,
> Zakładam się o paolo*)
> Że zetnę głowę Golo....

— Jeżeli nie przypominasz sobie tytułu, to cóż nam z tego? — rzekł Adone.

Candido w zamyśleniu gryzł czapkę zębami.

— Poczekaj!... Był tam także jeden szkaradny człowiek, który znęcał się nad wszystkimi!... Można było pękać ze śmiechu!

Na te słowa wmieszał się były komik i rzekł płytko, z lekceważeniem;

— Ta sztuka, to "Tyran z Paduy!"

Adone udał się do Viadana i kupił egzemplarz: aby go wynagrodzić za ten trud, dano mu sensacyjną rolę tego właśnie, który wchodzi na scenę z gołym mieczem. Ukazał się więc publiczności z olbrzymim rapierem, tak długim, że wydawało się, jakby niósł krzyż na procesyi. Odtąd powodzenie było zapewnione.

Pewnego wieczora we wrześniu Adone poszedł po Caterinę, aby ją zaprowadzić do teatru wraz z kilkoma przyjaciółkami. Nie łatwo było uzyskać pozwolenie; ale ostatecznie, la Suppèi dała się przekonać, odebrawszy wpierw solenną obietnicę od innych dziewcząt, że nie odstąpią ani na krok zakochanych.

To nie przeszkadzało, że skoro tylko weszli w uliczkę, narzeczeni pozostali z tyłu, gdy tymczasem dziewczęta o wiele ich wyprzedziły.

Tego wieczora Adone był czegoś smutny, jakby zakłopotany.

— Zostaw! niech sobie idą naprzód! — powiedział do Cateriny, która śmiała się i wołała na swoje towarzyszki. — Muszę ci coś powiedzieć....

Zadrżała.

— Mówiłem z ciotką — dodał. — Zrobiliśmy ugodę ze starym nauczycielem: dopiero wtedy porzuci swoją posadę, gdy ja skończę nauki. W ten sposób będę miał pewność, że za dwa lata otrzymam posadę w Casalino, gdybym czegoś lepszego nie mógł znaleźć.

— A cóż na to powiedziała Tognina?

— Powiedziała, że jestem szalony, że nie będzie w możności posyłać mi do eskolwiek.... Może byłoby lepiej, żebym odrazu przyjął tę posadę. Już mi się sprzykrzyło żyć kosztem drugich.

— Ależ nie potrzebujesz żyć kosztem drugich! Przecież już ci powiedziałam, że jeżeli zajdzie potrzeba, sprzedamy dom!....

— Nie mów niedorzeczności!.... Będę pracował i oszczędzał się. Ale Pirloccia nie omieszka powtarzać, że jestem próżniakiem.

Gdy doszli do grobli, Adone ujął ją za ramię i przytulił się do niej. Pragnął, aby nic już więcej nie mówiła i pozwoliła mu rozkoszować się w milczeniu słodyczą ich pierwszej wieczornej przechadzki; pragnąłby zapomnieć o pospolitościach życia, o nędzy moralnej środowiska, w którem wegetował, a obrazy przeszłości unosiły się przed nim, napełniając serce goryczą.

Przybyli nieco spóźnieni. Słychać już było melancholijne tony fletu, z którym właściciel jego chodził po miasteczku, nawołując mieszkańców na przedstawienie, a Golo czekał niecierpliwie na tego, który miał go zabić. Golem był Candido, ubrany w kostium czarno-czerwony, jak dyabeł, w papierowej swojej czapce na głowie, bo nie chciał brukać kostiumowego kasku, z którego był taki dumny na scenie.

— Spiesz się! spiesz się! — zaczął wołać, zobaczywszy Adone.

— Cóż się stało? Czy pali się w teatrze? — zapytała Caterina.

— Jeszcze lepiej! Sala pełna ludzi po same brzegi! Biegnij się ubierać, Adone! Ja się zajmę wyszukaniem miejsc dla tych panienek.

Teatr miał dwa wejścia: jedne drzwi duże na ulicę, a drugie małe na trawnik. Małe były zarezerwowane dla artystów, a wielkie, z kasyerem siedzącym za stołem, były dla publiczności. Sala — owa dawna stajnia, pożyczona wspaniałomyślnie przez margrabinę — oryginalnie była udekorowana: na zniszczonych ścianach porozwieszano bluszcz, wstążki i gierlandy ze złoconego papieru. Pięć czy sześć lamp naftowych oświecało niewyraźnie twarze i przedmioty; wielkie cienie poruszały się na suficie, a w głębi sali kurtyna z prostego szarego płótna, podobna była do żagla, poruszanego lekkim wiatrem. Gdy Golo umieszczał panny w sali, Adone pospieszył do małej wozowni, służącej za wspólną ubieralnię dla artystów. Panna Celesta kończyła się ubierać za prześcieradłem rozpiętem zamiast parawanu.

— Panie Adone! — zawołała — proszę prędko! Mam pewną nowinę dla pana!

I wyłażąc na krzesło ukazała ponad prześcieradłem czoło i figlarne oczy.

— Tak, tak, jest wielka nowina! Proszę tutaj! Chcę powiedzieć tylko panu samemu!... Dziś wieczorem....

— I cóż? proszę mówić dalej!

— Nie! Niech pan tu przyjdzie! Proszę przyjść natychmiast!

Adone, na pół ubrany, przeszedł do loży *prima donny*. Zeskoczyła lekko z krzesła i szepnęła mu do ucha:

— Dziś wieczorem margrabina i Maddalena Dargenti będą na przedstawieniu!

Mówiąc to, ucałowała go. Adone zaczerwienił się ze zdziwienia i radości, oddał pocałunek studentce, wyprowadził ją za rękę z przepierzenia, a potem kłaniając się przed grupą aktorów:

— Członkowie świetnego towarzystwa — wypowiedział — oznajmiam wam, że będziemy mieli dzisiaj znakomitych widzów. Losy naszego teatru zapewnione!

Znakomici goście kazali na siebie czekać i publiczność się niecierpliwić zaczynała, gdy pod sklepieniem drzwi głównych ukazały się dwie postacie: gruba dama ubrana w czerni z twarzą krągłą i czerwoną, z białymi włosami, w złotych okularach i młoda dziewczyna wątła, biała, mglista, która miała na szyi naszyjnik z pereł, a czarne jej włosy, rozdzielone nad czołem, rozszerzając się lekko ku skroniom, otaczały twarz delikatną, poważną, matowej bladości.

Nagle wszystkie kapelusze pilśniowe, wszystkie głowy ciemno i jasnowłose zwróciły się ku drzwiom i cisza zapanowała. Adone, patrząc przez dziurkę w kurtynie, widział jak odbierający bilety prowadził obie damy do pierwszego rzędu, gdzie miejsca dla nich przygotowano.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Dawna moneta wartości 55 centymów.

Oto najogólniejsze rysy położenia. Tak ono przedstawia się w chwili obecnej.

Z depesz, nadesłanych w ciągu nocy, wyjmujemy następujące szczegóły:

Na rozkaz szacha otwarto d. 15 b. m. o godz. 7 rano ogień na miasto, ażeby zdobyć medżilis i wymusić wejście do miasta. Dyplomatyczni zastępcy zwrócili się do posłów angielskiego i rossyjskiego z prośbą o interwencyę u szacha, celem zawieszenia broni, ażeby cudzoziemcy mogli miasto opuścić. Szach odmówił wskazując na to, że ma prawo bronić się, jeżeli rabusie napadli na jego dom.

W mieście cały dzień trwał ogień, skierowany na koszary kozaków. Brygada artyleryi oddała przeszło 200 strzałów, nie wyrządzając większej szkody. Piechota szacha po przyjęciu jej koło medżilisu bombami, uciekła.

Wedle dalszej depeszy pułkownik Lachow dał rozkaz zaprzestania ognia; jakoż wczoraj po południu kozacy już nie strzelali. Onegdaj wieczorem ustał ogień karabinowy między oddziałem szacha a bachtiarami, oraz ogień działowy nacyonalistów. Wojsko szacha wykonało szturmy na północno wschodnią bramę, musiało jednak ustąpić przed nacyonalistami, odniósłszy wielkie straty.

Wczoraj wieczorem nadeszła z Teheranu do Petersburga wiadomość, że szach zgodził się na zawieszenie broni.

Wedle depeszy otrzymanej przez *Times*, posłowie angielski i rossyjski podczas bombardowania odwiedzili szacha i starali się go nakłonić do zawieszenia broni. Szach jednak odrzekł, iż będzie walczyć, póki rewolucyoniści nie poddadzą się, chociażby sam miał stanąć na czele wojska. Mimo to rokowania między wojskami szacha i powstańcami rozpoczęły się.

Zwycięstwo którejkolwiek strony nastąpi w każdym razie po bardzo krwawej walce. Według pogłosek, szach schronił się w jednem z poselstw zagranicznych.

Lokal Anzeiger otrzymał z Petersburga informacyę tej treści, że w Teheranie rewolucyoniści zabili kilku oficerów i podoficerów rossyjskich, którzy byli instruktorami w oddziale kozackim. W Teheranie panuje przekonanie, że rewolucya kierowana jest z Londynu i Petersburga.

Według ostatnich wiadomości z Teheranu, wśród ludności panuje wielkie wzburzenie przeciwko Rossyi. Ludność domaga się usunięcia rossyjskich instruktorów wojskowych.

Now. Wremia otrzymało z Teheranu wiadomość o ataku powstańców na rossyjski bank i pałac poselski. Rossyjskie dzienniki wogóle przepełnione są alarmującemi wiadomościami z Persyi, przedstawiającemi wielkie niebezpieczeństwo grożące tam Europejczykom.

Zdaje się, że wiadomości te mają na celu usprawiedliwienie zbrojnej interwencyi rossyjskiej.

Duchowieństwo w Irake wzywa do świętej wojny przeciw Rossyi i do bojkotu towarów rossyjskich.

W Sziras położenie jest groźne.

W Abuszir stoi w pogotowiu oddział angielski, aby w razie potrzeby wzmocnić straż dla ochrony konsulów i cudzoziemców. Ogólne położenie jest z natury rzeczy niepewne i niespokojne. Gdyby gdziekolwiek interesom angielskich poddanych i innych cudzoziemców groziło niebezpieczeństwo, Anglia wszystko uczyni, aby ich obronić.

Zapowiedziana we wtorek angielsko-rossyjska nota zawiera protest przeciw bytności wojsk tureckich w Urmii i innych miastach Persyi. Z powodu tej noty wstrzymano marsz batalionu w drodze do Urmii.

Rada ministrów obradowała nad tą notą i nad zarządzeniami, celem ochrony tureckich poddanych w Persyi. Porta jest zaniepokojona i to tem bardziej, że wskutek cofnięcia wojsk z Persyi oczekują niepomyślnego wrażenia tego faktu wewnątrz kraju, z czego mogą skorzystać przeciwnicy gabinetu.

W angielskiej Izbie gmin sir Grey, w odpowiedzi na zapytanie o ostatnie wiadomości z Teheranu, oświadczył wczoraj, że o ile tamtejszemu poselstwu wiadomo, wydarzył się tylko jeden wypadek splondrowania domu angielskiego poddanego i kilka nieznacznych uszkodzeń domów. Wśród cudzoziemców w Teheranie panuje wielka obawa, ale dotąd ani do angielskiego, ani rossyjskiego poselstwa nie zwracano się z prośbą o nadzwyczajne zarządzenia ochronne.

Wojsko rossyjskie, zapewnił sir Grey, nie otrzymało rozkazu marszu na Teheran, ale w Kasnin wojska te stoją w pogotowiu.

KRONIKA.

Lwów, 16 lipca.

— **Kalendarz.**

Sobota (17 lipca):

Aleksego wyznawcy. — Dzierżykraja. — Andreja.

Wschód słońca o godzinie 3·36 rano, zachód słońca o godzinie 7·24 po południu.

— **JE. P. Prezydent sądu krajowego wyższego** dr. Tchorznicki powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

W czasie feryj sądowych, od 15 lipca do 25 sierpnia b. r., JE. P. Prezydent Tchorznicki nie będzie udzielał audyencyj w dni niedzielne.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Henryk Schneid, rodem ze Lwowa, Juda Friedmann, rodem z Sambora, Bolesław Skwarczyński, rodem z Tarnopola i Izak Fisch, rodem z Tarnopola, otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopnie doktorów praw; August Jeziernicki, rodem ze Lwowa, stopień doktora filozofii, a Maryan Pańczyszyn, rodem ze Lwowa, Władysław Prószyński, rodem z Sambora, stopnie doktorów wszech nauk lekarskich.

PP. Emil Breiter, rodem z Krakowa i Salomon Mahler z Pawęzowa ad Tarnów, kandydaci adwokaccy, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopnie doktorów praw.

— **Z Politechniki.** P. Tadeusz Kazimierz Jordan złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Portret ś. p. Andrzeja Potockiego,** pendzla p. Józefa Męcina-Krzesza zakupiło — jak donosi *Czas* — Ministerstwo oświaty z funduszów państwowych. Portret umieszczony ma być w sali audyencyonalnej Namiestnictwa lwowskiego.

— **Odznaczenie.** Z Rzymu donoszą: Ojciec św. udzielił w tych dniach Konstantemu hr. Potockiemu z Peczary, na Podolu rossyjskiem, wielką wstęgę orderu św. Grzegorza Wielkiego, jako dowód uznania za wyjątkową gorliwość w sprawie budowania i odnawiania kościołów, oraz w innych dziełach dobroczynności katolickiej.

— **Mianowania.** Rada miasta Lwowa na odbytem wczoraj posiedzeniu tajnem zamianowała archiwaryuszem miejskim, dotychczasowego asystenta archiwum p. Franciszka Jaworskiego, którego przez aklamacyę posunięto równocześnie z X. rangi do VIII, w uznaniu jego zasług około popularyzacyi znajomości przeszłości naszego grodu pracami naukowemi o wielkiej literackiej i naukowej wartości.

Z kolei dokonała Rada mianowań i przeniesień nauczycielek.

Nauczycielkami szkół wydziałowych zamianowane zostały pp.: Wanda Waniczkówna ze szkoły im. Mickiewicza do szkoły im. św. Anny, Marcela Kawska ze szkoły im. Konarskiego do szkoły im. św. Anny, Elli Fruchtmanowa ze szkoły im. Czackiego do szkoły im. św. Marcina, Jadwiga Stebnicka ze szkoły im Staszica do szkoły im. św. Marcina, Marya Cierpiałówna ze szkoły wydz. im. Maryi Magdaleny do szkoły im. św. Marcina, Barbara Senyszynowa ze szkoły posp. im. św. Zofii do szkoły im. św. Maryi Magdaleny, Jached Chigerowa ze szkoły im. M. Reja do szkoły im. Czackiego, Jadwiga Szczurkowska do szkoły im. św. Marcina, Kazimiera Dobrowolska ze szkoły wydz. im. Maryi Magdaleny do szkoły im. Mickiewicza, Jadwiga Lang do szkoły im. św. Maryi Magdaleny i Marya Hauptmanowa ze szkoły posp. im. Mickiewicza do szkoły im. św. Marcina.

W szkółkach froeblowskich: p. Maryę Chrzanowską przeniesiono ze szkółki przy szkole im. Zimorowicza na kierowniczkę szkółki przy szkole im. św. Antoniego; kierowniczkami szkółek froeblowskich zamianowane zostały pp.: Helena Gajewska przy szkole św. Zofii, Antonina Opałkówna przy szkole im. Zimorowicza, Marya Durska przy szkole im. Sienkiewicza i Michalina Filipowska przy szkole im. św. Marcina.

Przeniesione zostały następujące stałe nauczycielki w szkołach pospolitych pp.: Marya Czemeryńska ze szkoły im. św. M. Magdaleny do szkoły im. Staszica, Marya Marie ze szkoły im. Staszica do szkoły im. Konarskiego, Helena Uścieńska ze szkoły im. św. Zofii do szkoły im. św. M. Magdaleny, Antonina Dębicka ze szkoły im. Mickiewicza do szkoły im. Kordeckiego, Marya Sołtysówna ze szkoły im. Isakowicza do szkoły im. Elżbiety, Apolonia Szenderowiczówna ze szkoły im. Isakowicza do szkoły im. Mickiewicza, Józefa Lischkówna ze szkoły im. Isakowicza do szkoły im. Mickiewicza i Dyoniza Ziemborowska ze szkoły im. Sobieskiego do szkoły im. Isakowicza.

Nauczycielkami stałemi starszemi zamianowane zostały pp.: Gabryela Garlicka w szkole im. Kościuszki, Michalina Dutkiewiczówna w szkole im. Kościuszki, Celina Borysiewiczówna w szkole im. Elżbiety, Reisel Brandówna w szkole im. M. Reja, Lea Perlmutter w szkole im. M. Reja, Adela Suchocka w szkole im. Mickiewicza, Eleonora Terlecka w szkole im. św. Zofii, Jadwiga Łozińska w szkole im. Konarskiego, Chana Bikelesowa w szkole im. Reja, Kazimiera Borecka w szkole im. Staszica, Józefa Gołogórska w szkole im. Kościuszki, Anna Opalińska w szkole im. św. Zofii, Leontyna Zawadzka w szkole im. Isakowicza, Zofia Żółkiewska w szkole im. Sienkiewicza, Malwina Chrząstowska w szkole im. Sienkiewicza, Udel Rappaportówna w szkole im. Reja, Izabela Laskownicka w szkole im. Staszica, Adolfina Gorzycka w szkole im. Czackiego, Marya Ardanówna w szkole im. św. Maryi Magdaleny, Marya Wolańska w szkole im. Sobieskiego, Marya Jurkiewiczówna w szkole im. Isakowicza, Marya Słoniewska w szkole im. Kościuszki, Adela Rischkówna w szkole im. Isakowicza i Hermina Mel..niowa w szkole im. Reja.

W końcu otrzymały prezentę *extra statum* pp. Schiwla Katzowa i Helena Lewicka.

— **Z Wystawy kościelnej.** Jury przyznało wystawcom następujące odznaczenia:

Grupa a) *1. Plany.* Medal bronzowy: Tadeusz Mostowski, architekt i prof. budow. szkoły przem. A. Łuszpiński, architekt, Lwów. *2. Instalacye i wyroby budowlane.* Dyplom honorowy: Zygmunt Piotrowicz, Lwów, Jan Lewiński, Lwów. Medal bronzowy: Franciszek Mosoczy, Lwów. *3. Malarstwo i pozłotnictwo.* Medal srebrny: Adolf Orzechowski, Kołomyja. Medal bronzowy: Mikołaj Pawnyk, Żółkiew. List pochwalny: Jan Czajkowski, Sambor. R. Bieniasz, Nowy Sącz. *4. Szklenia artystyczne i witraże.* Dyplom honorowy: Stanisław Gabr. Żeleński, Kraków. Medal srebrny: Leon Appel, Lwów. List pochwalny: Feliks Niedzielski, Lwów.

Grupa b) *Rzeźba kościelna w kamieniu i drzewie.* Dyplom honorowy: F. G. Bałtowski, Nowy Targ. Medal złoty: P. Wojtowicz, Lwów. Medal srebrny: Andrzej Lenik, Krosno. J. Michelini Lwów (jako fabrykant). Stanisław Jamroz, Lwów (za ramki kościelne). W. Samek, Bochnia (jako fabrykant). Stanisław Szczupłakiewicz, Lwów. Bernard Królik, Lwów (jako przemysłowiec). Ferdynand Majerski, Przemyśl. Franciszek Tumidalski, Dębniki. J. Silberman, Lwów (jako przemysłowiec). Medal bronzowy: N. Herold, Lwów. T. Sokulski, Lwów. A. Szajna, Jasło. A. Sabaraj, Hołosko wielkie. D. Staszczyszyn, Lwów. T. Komisaruk, Stanisławów. List pochwalny: P. Kaczmarczyk, Przemyśl. K. Gorliński, Rzeszów. St. fan Byj, Lwów. Antoni Hybel, Stary Sącz.

Grupa c) *1. Szaty i hafty.* Dyplom honorowy: Towarzystwo wyrobu szat liturgicznych, Krosno. N. Tymaczkowska, Rzeszów. Medal srebrny: Antonina Piętkowa, Kraków. Franciszka Raganówna, Tarnów. Bronisława Pollo, Lwów. Medal bronzowy: Wiktor Sedlaczek, Lwów. List pochwalny: P. Tannenbaum, Rzeszów. J. Müller, Lwów. *2. Ubiory dla duchownych i dywany.* Medal złoty: Towarzystwo powroźnicze, Radymno. Związek katol. krawców, Kraków. Medal bronzowy: Szkoła tkacka w Zakładzie sierót, Czortków.

Grupa d) *1. Paramenty, przybory do służby rel., kwiaty.* Medal złoty: Huta szkła, Żółkiew. Kazimiera Łuczkówna, Lwów. Medal srebrny: Stanisława Kotowiczówna, Biecz. S. Weissman, Przemyśl. Medal bronzowy: Teresa Dobrowolska, Lwów. *2. Świece i wyroby z wosku.* Dyplom honorowy: A. G. Friedrich, Lwów. Antoni Rothe, Kraków. Fryderyk Schubuth i Sp, Lwów, (za świece woskowe). Medal złoty: „Galicya", Drohobycz. Medal srebrny: E. Gross, Buczacz.

Grupa e) *1. Dewocyonalia i książki do modlenia.* Medal złoty: T. Jabłoński i Sp., Kraków. Medal srebrny: R. Jahoda, Kraków. Szkoła introligatorska, Tarnów. List pochwalny: Zienkowicz i Chęciński. Lwów. *2. Obrazy, obrazki i medaliki.* Dyplom honorowy: F. K. Ziołkowski i Sp., Pleszew. Medal złoty: Bendlewicz i Sp. Pleszew („Katolik" Bytom). Medal bronzowy: „Emanuel od św. Józefa", Kraków.

Grupa f) *1. Organy i harmonie, instrumenty muzyczne.* Dyplom honorowy: M. Janiszewski, Lwów. Franciszek Niewczyk, Lwów. Medal złoty: Rudolf Haase, Lwów. List pochwalny: Tadeusz Śniatała, Lwów, (za instrumenty dęte, wykonane w prac. Fr. Niewczyka). *2. Dzwony, dzwoneczki.* Dyplom honorowy: Karol Schwabe, Biała. Medal złoty: Ludwik Felczyński, Kałusz. Antoni Serafin, Kałusz. *3. Zegary kościelne.* Dyplom honorowy: Michał Mięsowicz, Krosno.

Grupa g) *1. Wyroby ze złota, srebra, bronzu, platerowane i t. d.* Dyplom honorowy: M. Jarra, Kraków. Kosiba i Chudzikowski, Lwów. Medal złoty: A. i J. Jurkiewicz, Sambor. Franciszek Kopaczyński, Kraków. W. Neutroufal, Lwów. P. Seip, Kraków. Stupnicki i Syn, Przemyśl. Medal srebrny: Szymon Wilczyński, Lwów. Medal bronzowy: Adam Schmidt, Lwów. *2. Wyroby blacharskie.* Medal złoty: Maryan Bendl. Lwów. Henryk Bogdanowicz, Lwów. Zygmunt Popiel, Lwów. Medal bronzowy: Jan Rzepecki, Lwów. List pochwalny: Włodzimierz Humnicki, Lwów (za wyroby tokarskie wykonane w pracowni Z. Popiela we Lwowie). Julian Stokłosa. Lwów. *3. Wyroby ślusarskie i rytownicze.* Medal złoty: E. M. Unger, Lwów. Medal srebrny: Jan Kupiecki, Lwów. Antoni Pączka, Lwów. Medal bronzowy: Jan Hlinczak, Lwów. Michał Stefanowski, Lwów. List pochwalny: Jan Kołodziej, robotnik firmy A. Pączka, Lwów. Józef Procko, Lwów.

Grupa h) *Zbiorowe wystawy i koszykarstwo.* Medal srebrny: „Ryznyca", Sambor. Medal bronzowy: Emil Maciulski, kierownik introligatorni firmy Wincenty Kuczabiński, Lwów. Szkoła koszykarska, Albigowa. Sudhoff i Grabowski, Lwów. List pochwalny: Stanisław Gucwa, Tarnów. Leon Majewski, Tarnów. Tow. Wzajemnej pomocy organmistrzów, Kraków.

Nadto uchwaliła komisya jurorów, ażeby wszystkim pp. artystom którzy brali udział w wystawie kościelnej a mianowicie: p. Feliksowi Bogdańskiemu z Dobromila, p. Wiktorowi Gosienieckiemu z Gniezna, Ludomirowi Kehlerowi ze Lwowa, Julianowi Krupskiemu ze Lwowa, Karolowi Polityńskiemu ze Lwowa, Stefanowi Tomasiewiczowi ze Lwowa i Leonardowi Winterowskiemu ze Lwowa — wyrazić gorące podziękowanie — okazów ich zaś nie oceniać, a to dlatego, ponieważ z przyszłoroczną wystawą sztuki polskiej połączona ma być wystawa sztuki kościelnej, na której ci panowie korzystniej mogliby się ubiegać o nagrody.

Korzystając wczoraj z krótkiego czasu, przed zamknięciem wystawy, zwiedziło ją pokaźne grono duchowieństwa i publiczności świeckiej. Również zwiedził wystawę jej protektor JE. ks. Metropolita Szeptycki.

Wystawę kościelną, zwiedziło, według obliczenia zarządu, 15.000 osób, w tem około 4500 młodzieży, a 3000 księży. W wystawie wzięło udział 115 wystawców, obrót towarowy wynosił około 15 000 kor.

— **Nadanie stypendyum.** Rada miasta Lwowa na odbytem wczoraj posiedzeniu tajnem nadała stypendyum w kwocie 78 kor. z fundacyi im. Bałutowskiego, Władysławowi Ferdynandowi Bembnowiczowi, uczniowi szkoły im. św. Antoniego.

— **Pierwszy dyplom magistra farmacyi** na Uniwersytecie czerniowieckim jako kobieta otrzymała w tych dniach panna Zofia Negrusz z Czerniowiec.

— **Zarządzenia na wypadek cholery.** W myśl okólnika Namiestnictwa z 4 lipca b. r., fizykat miejski przedłożył magistratowi następujące wnioski, celem utrzymania ewidencyi wszystkich osób, przybywających z Rossyi i możności czuwania nad ich stanem zdrowia:

a) odnieść się do Dyrekcyi policyi, aby zaostrzyła istniejący obowiązek i zmusiła jak najenergiczniej swymi środkami właścicieli wszystkich hoteli, a zwłaszcza hoteli niższorzędnych, oberży i gospód we Lwowie, aby niezwłocznie donosili policyi o przybyciu gości z Rossyi. Właściciel hotelu powinien zwracać baczną uwagę, czy gość jego nie okazuje objawów choroby, jak np. czy leży w łóżku po przybyciu do hotelu, czy nie ma wymiotów, biegunki, czy nie szuka pomocy lekarskiej i t. p. O każdym wypadku pojawienia się jakichkolwiek objawów choroby u wszystkich gości hotelowych, a zwłaszcza u przybyłych z Rossyi, ma być przez policyę zawiadomiony w najkrótszej drodze (telefonem) komisaryat odnośnej dzielnicy, który wezwie niezwłocznie lekarza miejskiego do zbadania rodzaju choroby.

b) Magistrat poleci komisaryatom, by do każdego chorego, a zwłaszcza przybyłego do Lwowa z Rossyi, o którego przybyciu dowiedzą się za pośrednictwem policyi lub jakąkolwiek inną drogą, wezwały niezwłocznie lekarza miejskiego, celem zbadania rodzaju choroby i wykonały szybko i dokładnie ewentualne zarządzenia lekarza miejskiego.

c) Magistrat wezwie lekarzy miejskich, by do każdego wypadku jakiejkolwiek choroby u obcego, a zwłaszcza przybyłego z Rossyi, bezwłocznie się udawali i stwierdzali rodzaj jego choroby, a mianowicie wykluczali przedewszystkiem ewentualne podejrzenie o cholerę lub ostry nieżyt żołądkowo jelitowy.

W każdym wypadku budzącym najmniejsze podejrzenie na taką chorobę, jak wogóle na jakąś chorobę zakaźną, winien lekarz miejski wydać odpowiednie zarządzenie, celem ścisłego odosobnienia chorego i osób. które weszły w styczność z chorym i niezwłocznie zawiadomić o fakcie tym fizykat miejski. Do ewentualnego przewozu chorego do szpitala itp. wolno używać wyłącznie miejskiego wozu do wożenia chorych epidemicznych, po który należy zatelefonować na dworzec budowlany miejski.

d) Magistrat wezwie wszystkich właścicieli hoteli i zajazdów we Lwowie do przestrzegania wzorowej czystości w pokojach i izbach gościnnych, na korytarzach, schodach, na podwórzach i w wychodkach — pod zagrożeniem dotkliwych grzywien i kar.

e) Magistrat wezwie pp. lekarzy miejskich, by w terminie do końca lipca przedłożyli fizykatowi pisemne specyalne sprawozdanie z dokonanych oględzin sanitarnych wszystkich hoteli i oberży, położonych w odnośnym okręgu sanitarnym wraz z odnośnymi wnioskami, które fizykat przedstawi magistratowi.

W myśl powyższych wniosków fizykatu wydał już magistrat potrzebne zarządzenia.

— **Nadanie prezenty.** C. k. Namiestnictwo zaprezentowało ks. dr. Stefana Juryka, katechetę V. gimnazyum we Lwowie, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Lisiatyczach.

— **Ułaskawienie Siczyńskiego.** Dzienniki tutejsze zamieściły w numerach wczorajszych, iż do lwowskiego sądu krajowego karnego nadeszło już urzędowe zawiadomienie o ułaskawieniu przez Najj. Pana Mirosława Siczyńskiego, mordercy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego i o zamianie kary śmierci na 20 lat ciężkiego więzienia.

Wiadomość ta jednak — jak nas poinformowano w Prezydyum sądu krajowego karnego — jest nieprawdziwą, gdyż do dziś południa podobnego urzędowego zawiadomienia w tutejszym sądzie krajowym karnym nie otrzymano.

— **Ze sztuki.** W piątek i sobotę będzie wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych zamknięta z powodu przygotowania przy urządzeniu nowej wystawy. — Między innemi dziełami zostanie w osobnej sali wystawionych 6 wielkich obrazów art. Wygrzywalskiego, przeznaczonych do nowej Izby handlowej. — Wystawa zostanie otwarta w niedzielę.

— **Egzamin ukwalifikowanych nadzorców zdrowia i artykułów żywności** odbył się w dniach 7 i 8 b. m. wobec rządowej komisyi egzaminacyjnej i w obecności radcy Dworu dr. Merunowicza w rządowym Zakładzie badania środków spożywczych, jako zakończenie 6 tygodniowego kursu naukowego, zorganizowanego, w Zakładzie przez Ministerstwo spraw wewnętrznych. Do egzaminu pod przewodnictwem kierownika kursu, starszego inspektora Zakładu dr. Leonarda Biera, zasiadło z 15 uczestników kursu kandydatów 12, otrzymało zaś świadectwo z wyszczególnieniem 8, bardzo dobre 1, dostateczne 2. — Na kurs delegowały miasta 7 swoich urzędników; po 2 Kraków i Tarnów, po 1 Bochnia, Jarosław i Podgórze. Z pośród kandydatów prywatnych było 2 doktorów chemii i medycyny; 1 kandydat zaś z Częstochowy.

Najbliższy kurs naukowy odbędzie się w razie zgłoszenia się dostatecznej liczby kandydatów z początkiem roku przyszłego.

— **W sprawie zatrucia wędlinami** wynika z urzędowych dochodzeń, że zachorował poważnie tylko Semko Pędrak, robotnik budowlany, zajęty przy budowie kamienicy pp. Stroynowskich przy placu Maryackim. Ten leczy się w szpitalu. Natomiast Józef Bednarczuk, zarobnik, do szpitala się zgłosił, lecz pozostać tam nie chciał i odszedł do domu, nie chcąc podać swego miejsca zamieszkania.

— **Zakażenie wąglikiem.** Do lwowskiego szpitala zgłosiły się trzy osoby, chore na wąglik, które miały do czynienia z włosieniem rzekomo dezynfekcyonowanym w Brodach. Wobec tego okazuje się znowu dowodnie, że włosień, przywożony do Lwowa, chociaż opatrzony certyfikatem dezynfekcyi, dokonanej na prowincyi, powinien być bezwzględnie odkażany w miejskim Zakładzie dezynfekcyjnym. Żądanie to stawia już oddawna fizykat m. Lwowa w interesie zdrowotności tutejszych mieszkańców.

— **P. Stefania Ludomirowa Różycka,** znana z występów u nas i zagranicą śpiewaczka, autorka broszury „Znaczenie oddechu w śpiewie“, uczenica nadwornej śpiewaczki wiedeńskiej prof. Selmy Niclass-Kempner i Loli Beeth, otwiera we Lwowie z dniem 1 września szkołę śpiewu ze wstępnym kursem gimnastyki oddechowej.

— **Z więzienia** tutejszego sądu krajowego karnego wypuszczono wczoraj, po odbyciu kary jednorocznego więzienia, żonę herszta bandy złodziejskiej Wasińską-Śniegucką i odstawiono ją na policyę, zkąd szupasem odbędzie dalszą drogę do Królestwa Polskiego, miejsca jej urodzenia.

Równocześnie opuścił więzienie, po odbyciu kary, jeden ze spólników Wasińskiego-Śnieguckiego, aktor ruski Kostur, który — jak to sam twierdził na rozprawie — wszedł w służbę bandy jedynie dlatego, gdyż platonicznie kochał się we Wasińskiej.

— **Ofiary.** Dla wdowy po czeladniku cukierniczym, obarczonej drobną dziatwą a zasługującej na gorące poparcie, złożyli w Administracyi *Gazety Lwowskiej*: N. N. ze Lwowa 10 kor., J. O. ze Lwowa 2 kor.

— **Nagłe zasłabnięcie.** W ulicy Młynarskiej zachorowała wczoraj nagle zarobnica Marya Berezowska. Stacya ratunkowa udzieliła jej pierwszej pomocy.

— **W wozie tramwayowym,** w przejeździe od kościoła św. Anny do dyrekcyi skarbu, zapomniano dzisiaj rano książkę p. t. „Tajemnica ks. Cesarego“. Znalazcę uprasza się, by zwrócił ją w Redakcyi *Gazety Lwowskiej*.

△ **Zgubiono:** w ulicy Karola Ludwika srebrny pasek kaukazki i złotą obrączkę.

△ **Wypadek na budowie.** Wczoraj po południu na budowie przy ul. Wałowej l. 9 upadła tak nieszczęśliwie cegła na głowę robotnikowi Janowi Sobczyszynowi, iż odniósł on załamanie czaszki. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliwszy mu pierwszej pomocy, odwiozło go następnie do szpitala powszechnego.

△ **Małoletni zbieg.** Dwunastoletni Stanisław Zaguszczak, wydaliwszy się przed kilku jeszcze dniami z domu swej matki, Antoniny, zamieszkałej przy ul. Pełczyńskiej l. 12, zniknął od tego czasu bez śladu. Chłopiec był bosy i odziany w szare ubranie.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież bielizny i kilkunastu sztuk garderoby na szkodę p. K. Reissowej oddano wczoraj do aresztów policyjnych jej służącą, Maryę Reguszównę.

Służącej Maryi Goncarzównej skradziono wczoraj w kościele OO. Bernardynów z koszyka książkę służbową i rozmaite wiktuały.

W realności przy ul. Trauguta l. 70 rozbili wczoraj w nocy złodzieje piwnice tamtejszych lokatorów i zabrali ztamtąd rozmaite przedmioty, wartości przeszło 50 kor.

Za pobicie włościanina z Winnik, Aleksandra Werchodaja, oddano do aresztów policyjnych zarobnika Józefa Ochęduszkę.

△ **Katastrofa automobilowa.** Na drodze pod Janowem rozbił się automobil lwowskiego zakładu wodociągowego, szofer zaś wypadł i ciężko się potłukł. Pogotowie ratunkowe przywiozło go do Lwowa.

△ **Znikł bez śladu.** Doniesiono dziś policyi, że nerwowo chory Ludwik Eigner, 17-letni uczeń VI. kl., zamieszkały przy ulicy Panieńskiej l. 38, wydalił się 3 lipca z domu rodziców i znikł bez śladu. Eigner jest średniego wzrostu, pociągłej twarzy, włosy ciemnoblond, nos długi, oczy siwe. Ubrany w mundurek z dwoma złotymi paskami na kołnierzu.

△ **Aresztowanie eleganckiego pana.** Policya lwowska aresztowała ubiegłej nocy pewnego eleganckiego pana, który bawił się bardzo wesoło w kawiarniach i lekkomyślnie rozrzucał pieniądze, a wreszcie w jednym z trzeciorzędnych hotelów namawiał pewną dziewczynę do wyjazdu zagranicę. Przy aresztowanym znaleziono znaczniejszą gotówkę. Twierdzi on, że nazywa się Wayda, pochodzi ze Szląska pruskiego, gdzie sprzedał dwa domy za 8.000 marek. Odstawiono go do aresztów policyjnych, a tymczasem prowadzi policya śledztwo.

△ **Ofiara morderstwa.** Właściciel dóbr Rudańce, p. Piotr Sobotka, pobity przed kilku dniami w sposób bestyalski przez chłopów, umarł wskutek ran odniesionych. Syn jego jeszcze żyje. Dziś po południu wyjechała do Rudaniec komisya sądowo-lekarska dla przeprowadzenia sekcyi zwłok ś. p. Sobotki. Kilku sprawców morderstwa żandarmerya aresztowała.

△ **Nagły zgon.** Dziś rano umarł nagle na chodniku w ul. Długosza 64-letni Tomasz Szumski, biedak, żyjący z jałmużny. Zwłoki odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

† **Władysław Mierzwiński,** słynny ongi w całym świecie król tenorów, zmarł nagle wczoraj, jak donoszą pisma, w Paryżu.

Zmarły miał okres świetności, w którym świat cały upajał się czarem jego głosu. Rychło jednakże gwiazda Mierzwińskiego zgasła, on sam zaś poszedł w zapomnienie, w którem obecnie śmierć go dopadła.

— **Z krakowskiej Rady miejskiej.** Wczorajszemu posiedzeniu Rady m. Krakowa przewodniczył I. wiceprezydent Szarski. Na wstępie poświęcił przewodniczący gorące wspomnienie żałobne ś. p. Kazimierzowi hr. Badeniemu. Przemówienia tego wysłuchała Rada stojąc.

Radny Daszyński interpelował w sprawie gminnej reformy wyborczej. Przewodniczący odpowiedział, że posiedzenie komisyi reformy miejskiego statutu odbędzie się w dniach najbliższych.

Rada uchwaliła następnie zakupić grunt w Dębnikach pod budowę domów dla robotników i służby miejskiej.

W końcu, po dłuższej dyskusyi, uchwalono budowę nowego skrzydła magistratu kosztem 900.000 koron.

— **Woda na Wiśle** w Krakowie opada. Wczoraj wieczorem stan wynosił 70 ctm. ponad zerem; woda spadła zatem blisko o pół metra. Deszcz padał wczoraj z przerwami.

— **Ofiary naganiaczy emigracyjnych.** *Czas* donosi: Wczoraj przybyła do Krakowa nowa grupa wychodźców z Ameryki Północnej, licząca około 20 osób. Wszyscy oni zostali wydaleni przez Rząd Stanów Zjednoczonych natychmiast po wylądowaniu, ponieważ żaden nie posiadał wymaganych ustawowo 25 dolarów (125 koron). Są to ubodzy robotnicy rolni, którzy zadłużyli się na wysoki procent, lub sprzedali swe gospodarstwa, ażeby zakupić drogie karty okrętowe kosztujące po 350 koron. Pochodzą oni z okolic Czerniowiec, między nimi jest kilku Polaków. Wyjechali w czerwcu; mimo ostrzeżeń, że bez odpowiedniej kwoty nie będą wpuszczeni do Ameryki, zaufali agentowi, który ich naraził na tak znaczne straty.

— **Zmniejszanie się liczby małżeństw w Galicyi.** Urzędowe wyniki statystyczne wykazują, że liczba małżeństw, zawieranych corocznie w Austryi, zmniejsza się stale. Gdy w roku 1906 przypadało na 10.000 mieszkańców 79 ślubów małżeńskich, notuje statystyka w roku 1907 już tylko 76. Ogółem zawarto w roku 1907 małżeństw 209.514, to jest o 7803 (3·6 prc.) mniej, niż w roku poprzednim. Charakterystycznem jest, że głównie powyższą zniżkę liczby małżeństw wykazuje Galicya i Bukowina. I tak w roku 1905 zawarto w Galicyi 63.702 ślubów małżeńskich, w roku następnym już tylko 61.646, w roku zaś 1907 spadła i ta cyfra niesłychanie do 56.001. Tak więc od roku 1905 do 1907 wynosi „ubytek“ małżeństw 7.701, t. j. 12 prc. ogólnej cyfry z r. 1905.

Również liczba legitymacyi dzieci nieprawych spadła we wspomnianym dwuleciu w Austryi o cyfrę 1231. I tu znowu Galicya stoi w pierwszym rzędzie... W roku 1909 legitymowano przez zawarcie małżeństwa 4.925 dzieci, w roku 1906 tylko 4.297, a w roku następnym 3.450.

— **Zagrzebski proces o zdradę stanu.** Podczas wczorajszej rozprawy świadek Nasticz w dalszym ciągu oświadczył, że rola majora Damianowicza polegała na tem, że agitował on w Chorwacyi, Bośnii i Hercegowinie i przywoził dziennikarzom i politykom pieniądze z Belgradu. Wykazuje on na budżetach serbskich z r. 1905, 1906 i 1907, że wstawiono tam sumę 1,357.000 denarów na propagandę.

Kiedy świadek zauważył, że w Serbii niema wolności politycznej, oskarżeni i obrońcy powstali i bronili Serbii. Nasticz trwał przy swojem zapatrywaniu i rzekł, że nie można mówić o wolności w Serbii, skoro spełniano tamże morderstwa polityczne, niszczono drukarnie i t. p.

— **Kara prasowa.** Redakcyę *Świata* w Warszawie skazano na 100 rubli kary za artykuł p. t. „Pod grozą czwartego rozbioru“.

— **Obostrzenia przeciwko szkołom polskim.** Naczelnik dyrekcyi naukowej łódzko-piotrkowskiej rozesłał w tych dniach do przełożonych wszystkich szkół prywatnych okólnik, zawierający nowe obostrzenia regulaminowe.

— **Zjazd wydawców i księgarzy.** W Petersburgu, w obecności ministra handlu i naczelnika zarządu głównego dla spraw prasowych, otwarto uroczyście zjazd wydawców i księgarzy. — W zjeździe uczestniczą delegaci Związku wydawców polskich.

— **Śnieżyce w Szwajcaryi.** Z powodu śnieżycy i mrozów w Szwajcaryi ruch turystów zmniejszył się znacznie. Góry w kantonie Berneńskim pokryte śniegiem. W Davos od kilku dni pada śnieg. Z Lozanny donoszą, że w górach pada śnieg nawet na wysokości 1700 m. W okolicy Gotharda dokucza zimno. W kantonie Valais spędzono skutkiem śnieżycy bydło z pastwisk.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin główny w krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie odbył się w dniach 12, 13 i 14 b. m. w obecności dr. Adama Fedorowicza, delegata c. k. Namiestnika, jako członka kuratoryi szkoły i dr. Ignacego Szyszyłowicza, radcy Wydziału krajowego.

Egzamin ten złożyli następujący uczniowie: Ernest Feill z Woli Zręczyckiej, Antoni Floryanowicz ze Skołupian, Ryszard Gałczyński z Niemieckiej wsi (z odznaczeniem), Dominik Gniazdowski ze Swiedziebnej (z odznaczeniem), Karol Hincz z Berejowa (z odznaczeniem), Stanisław Hipsz ze Studziany, Henryk Jasieński z Niewierznik, Stefan Karnkowski z Mługoszyna, Dymitr Medwid z Jarosławia (z odznaczeniem), Stefan Nehrebecki z Jeziernej. Stanisław Niepokojczycki z Królewskiego Dworu (z odznaczeniem), Władysław Peszyński ze Żwańczyka (z odznaczeniem). Feliks Pilawski z Siedlca, Czesław Różański z Przedmościa (z odznaczeniem), Władysław Sklenarski z Jakubowic (z odznaczeniem), Roman Stachiewicz z Krakowa, Karol Strzechowski z Krakowa, Jan Szymoński z Pszczonowa (z odznaczeniem), Julian Timoftiewicz z Krosna, Tadeusz Wąsowski z Iwankowic i Julian Żurakowski z Żuczkowca (z odznaczeniem).

Z fundacyi ś. p. Napoleona Jeleńskiego nagrody pieniężne otrzymali: Jan Szymoński i Ryszard Gałczyński.

§ Z krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi. Rok szkolny w krajowej szkole garncarskiej w Kołomyi rozpocznie się 1 września b. r. Warunki przyjęcia: 1. Ukończony 13-ty rok życia i fizyczne uzdolnienie do zawodu rękodzielniczego; 2. Ukończona szkoła ludowa z dobrym postępem. Podania, zaopatrzone w metrykę i ostatnie świadectwo szkolne, należy adresować: „do Dyrekcyi krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi“. Przy szkole znajduje się internat, w którym ubodzy uczniowie zamiejscowi za niewielką opłatą otrzymują całe utrzymanie. Wydziały powiatowe, gminy i inne instytucye publiczne za utrzymanie swych stypendystów w internacie opłacają po sto koron (100 kor.) rocznie.

§ Krwawa zemsta zdradzonej kochanki. Straszną zemsty za zdradę w miłości dokonała w tych dniach Maryanna Wyszumirska, dziewczyna w Hakatówce, koło Zborowa, na swym narzeczonym Iwanie Horbaczu. Utrzymywali oni stosunek od 6 lat, wreszcie Horbacz uprzykrzywszy sobie widocznie dziewczynę, wręcz jej oświadczył, że nie będzie się z nią żenić. Wówczas Wyszumirska chwyciła siekierę i zadała niewiernemu kochankowi trzy cięcia w głowę, szyję i ramię. Dziewczynę aresztowano, Horbacz zaś walczy ze śmiercią w szpitalu złoczowskim.

Kronika zagraniczna.

* Pomnik Ryszarda Wagnera stanie w Monachium przed teatrem „Prinz Regent“.

* Wynalazek studenta. Uczeń szkoły technicznej w Dreźnie, Jospe, skonstruował nową maszynę do latania, z którą w piątek odbyły się próby wobec saskiego ministerstwa wojny. Student przeleciał z pomocą swego aeroplanu przed ogromnym gmachem szkoły technicznej i opuścił się bez szwanku na ziemię. Drezdeńscy kapitaliści mają zamiar utworzyć Towarzystwo celem eksploatowania wynalazku.

* Zaburzenia strejkowe. Z powodu strejku przyszło onegdaj w Pittsburgu, w Pensylwanii, do groźnych wykroczeń, przyczem wiele osób zraniono kijami i kamieniami. Wieczorem podczas ponownych rozruchów setki osób odniosły rany od strzałów rewolwerowych policyi i od pocisków strejkujących.

* Katastrofa na morzu. Jadący do Hull parowiec „Eddistone“ najechał — jak telegrafują z Londynu — koło Cromer na łódź podwodną „CL“. Łódź zatonęła. Trzech marynarzy wyratowano, 13 brakuje, prawdopodobnie zginęli.

* Zgon uczonego. W Waszyngtonie zmarł w tych dniach słynny astronom, Szymon Newcomb. Urodzony w r. 1835 w Wallace, w Nowej Szkocyi, już jako student okazywał ogromne zdolności do matematyki. W r. 1861 został profesorem matematyki i astronomii, a dzieła jego są uważane za podstawowe w tej dziedzinie. Najznamienitszem z nich jest „Badanie ruchu księżyca“, oraz drugie o ruchu planet. Pracując ściśle naukowo, nie zapomniał też o popularyzowaniu wiedzy astronomicznej. Ogłosił wiele przystępnych dla ogółu rozpraw, tłumaczonych na liczne języki.

Notatki literacko-artystyczne.

Ku czci Słowackiego. Leopold Méyet, od szeregu lat poświęcający z ogromnem zamiłowaniem pióro swoje wielkiemu poecie, dorzucił świeżo dwie interesujące cegiełki do jego biografii. Tytuł jednej z nich: „Słowacki i Komierowski“; drugiej: „Kiedy się urodził Juliusz Słowacki?“ Obu poświęcimy w swoim czasie obszerniejszą wzmiankę.

W Sprawozdaniu gimnazyum stryjskiego ogłoszono dwie rozprawki jubileuszowe. Prof. Franciszek Walczak pisze „O pierwszych powieściach poetycznych Juliusza Słowackiego“; Józef Weisblum skreślił drobny przyczynek do charakterystyki poety p. t. „Wizyonerski charakter poezyj Słowackiego“.

Nakładem Towarzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie ukazała się publikacya: dr. Ludomir Sawicki, „Z fizyografii zachodnich Karpat“. Cena egzemplarza 3 korony. Członkowie Towarzystwa, zarówno dawniejsi, jak nowo przystępujący, mogą powyższą publikacyę otrzymać bezpłatnie jako premię, w miarę postanowień statutu. Zgłoszenia o nadsyłanie premii adresować należy do Sekretaryatu Towarzystwa, Lwów, archiwum Bernardyńskie.

Henryk Trzpis. Estetyczno-krytyczne poglądy Słowackiego w Beniowskim. Kraków, 1909. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Spółki.

(*z. s.*) Powyżej wymienione studyum jest wyczerpującą analizą jednego z najpiękniejszych utworów naszej poezyi romantycznej, a stanowiącego poniekąd najważniejszy dokument do historyi życia i ewolucyi duchowych wielkiego poety. Autor traktuje przedmiot z czcią mu należną i umiłowaniem szczerem, bez uprzedzeń i bez bałwochwalstwa. Na wywody p. Henryka Trzpisa zgodzić się można niemal bezwzględnie, rozumie on bowiem i odczuwa wybornie jasną, czystą i promienną duszę Juliusza Słowackiego, oraz umie ocenić należycie piękność i artystyczne mistrzowstwo jego sztuki. Omawia poemat z właściwego (po części określonego w tytule) punktu widzenia i słusznie wyznacza „Beniowskiemu“ w wspaniałym ogromie poetyckiej twórczości polskiej z pierwszej połowy XIX. wieku miejsce pierwszorzędne.

Listy paryskie.

VIII.

(Rosnąca sympatya dla Polaków. — Odczyt pr. Sorbony p. Ernesta Denis o wyodrębnieniu Chełmszczyzny i sprawie polskiej. — Zebranie urządzone przez „Związek Wychodźtwa Polskiego“. — Powieść Gabryela Dauchota p. t. „Immortelle Pologne“. — Nowa powieść J. H. Rosny; „Marthe Baraquin“. — Rzut oka na obydwa Salony Paryskie, t. j. „Société des Artistes français“, oraz „Société Nationale des Beaux Arts“. — Koncert hr. Heleny Morsztyn).

(Dokończenie).

Na ogół jednak uczyniono to jest w formie dość bladej, pobieżnej i wątpię, czy istotnie ktoś, nie znający bliżej naszych stosunków i historyi — zainteresować lub pouczyć zdoła.

Istotnie piękną jest tu przedmowa p. Teodora Wyzewy, jednego z najzdolniejszych krytyków francuskich, Polaka, który przez talent zdołał zająć wybitne stanowisko w krytyce paryskiej. Mówi on nam, jak to Mickiewicz i Słowacki zbudzili w nim duszę polską, tęsknotę za krajem i uczucie serdecznego smutku z powodu tego „wygnania bez nadziei, rozstania wiecznego z ziemią ojczystą“.

Jedną z rzeczy silniejszych, a napisanych z niezaprzeczonym talentem jest „Marthe Baraquin“ J. H. Rosny. Są w niej rzeczy mocne, często nawet brutalne. Zresztą autor sam uprzedza nas o tem na wstępie. Warunki życia bohaterki powieści są twarde. i bezlitosne. Subtelnie maluje autor uczucia dziewczyny młodej i czystej, a wyrosłej w zatęchłej atmosferze piwnicznej, w nędzy moralnej i materyalnej. Instynktownie Marta odpycha od siebie brud życia; zwierzęce, brutalne zaczepki mężczyzn budzą w niej wstręt i niesmak. Tymczasem wszystko sprzymierza się przeciwko niej. Rodzona matka wyrzuca jej uczciwość, traktuje jak nienormalną, siłą prawie pcha w błoto. Marta jest dziewczyną ładną, o błyszczących oczach i pięknych włosach, mimo swej woli budzi naokoło siebie żądze. Jak obronić się przeciw tym napaściom?

Wśród mężczyzn jest niejaki Wiktor Huraud, którego Marta boi się najwięcej. Jest to chłopak brzydki, blady, o czarnych, zepsutych zębach i krostowatej twarzy. Lecz jest w nim wola — siły tej dziewczyna się obawia. Jest natarczywy i nieustannie znajduje się przy dziewczynie. Więc Marta, chcąc odeń uciec, kryje się u swej przyjaciółki. Jakiś czas dobrze im razem, pracują. Lecz po kilku miesiącach zaczyna swymi afektami prześladować ją robotnik, żyjący w stosunkach miłosnych z jej przyjaciółką. Więc młoda dziewczyna opuszcza z żalem ten cichy zakątek. Pozostaje sama: rozpoczyna się dla niej życie ciężkie, trosk pełne. Wreszcie znajduje się w mocy Huraud'a, lecz ma jeszcze tyle energii, by z mocy tej się wyrwać. Pragnie teraz ujrzeć matkę i przyjaciółkę. Lecz tutaj nowy zawód — obie odtrącają ją. Więc nieszczęśliwa, pełna bólu i goryczy, postanawia skończyć z życiem. I oto zjawia się człowiek uczciwy, który ją kocha szczerze i do domu swego bierze jako swą prawą żonę. To niespodziane, zbyt romantyczne zakończenie psuje nieco ogólne wrażenie utworu, który ma w sobie sceny silne, akcenty bólu szczere, a rysunek głównej postaci jest przeprowadzony subtelnie i konsekwentnie.

W tych dniach zamknięta została wystawa obydwu Salonów paryskich. Szczególniej Salon *Société des artistes français* — dawniej tak rozgłośny — od lat już kilku zdaje się zamierać. Miejsce to spokojnej wegetacyi dla sław już znanych, a których talent zabija szablon i zaśniedziała maniera akademicka. Raz zdobytymi zawładnąwszy środkami artyści ci powtarzają się stale, nie dając od lat wielu nic ze siebie nowego.

Równie więc, jak w latach poprzednich, widzi się tutaj przeważającą liczbę płócien batalistycznych o rozmiarach olbrzymich, a wykonaniu zimnem, nic nie mówiącem. — Z tych silniejsze może wrażenie czyni płótno R. Desvarreux, zatytułowane „Carnot“. Postać Carnota na koniu, na tle lanc i bagnetów ma w sobie charakter i ześrodkowywa uwagę widza. Twarz ostra, surowa, skupiona. Ruch konia ciężki, powolny.

Natomiast najzupełniej brak wyrazu wielkiemu płótnu p. Bontigny: „La bataille de Tourcoing“. Nie ocala płótna ani ruch dość żywy, ani wzruszająca scena złożenia sztandaru nieprzyjacielskiego. Rzeczy batalistyczne wystawili również: Dupray, Orange, Larteau, Guindon — a prace to zimne, poprawne, akademickie.

Duże panneaux dekoracyjne są drugą znamienną cechą tego Salonu. Wśród nich główną uwagę zwraca praca panny Dufau: „Chant pour la Beauté“. Jest to silnie pomyślana, indywidualnie nie ujęta kompozycya. Pejzaż zharmonizowany z treścią, dopełnia ją i rozwija. Złociste drzewa zwieszają gałęzie, szafirowe pawie roztaczają swe pióropusze, a na tle tego zjawia się piękno w postaci nagiej kobiety i budzi w duszy poety pieśń, która rozbrzmiewa grą na skrzypcach.

Pominąwszy dużą liczbę teatralnie sztywnych rzeczy dekoracyjnych i przejdźmy teraz do portretów. Wśród nich silniejszym wyrazem i subtelną robotą odznacza się portret staruszki E. Laurent, następnie pełnym życia i wesela jest portret F. Humberta, dystyngowanym Bizleya — „Żółta suknia“, sztywnie urzędowe są prace Bonuata, a teatralnym nieco w pozie portret pani K. przez Flamenga.

Z rodzajowych obrazów przedewszystkiem zaznaczyć wypada Adlera. — Jest tragizm szarej doli robotniczej w tem niebie szarem, zadymionem, w ciemnym lesie kominów fabrycznych, wznoszących się wysoko. Jego „Wielkie piece“ („Hauts fourneaux“) są brutalne, lecz mają wyraz i nie są banalne. Chabasa „Dziewczątko w wodzie z nieżywą mewą w ręku“ — jest wdzięczne, lecz niestety widzieliśmy już ten ruch i ten sposób oświetlenia w poprzednich pracach artysty. Pełną życia i werwy jest scena kabaretowa R. Putza — „Minuit à Tabarin“; wreszcie jedną z poważniejszych rzeczy tegorocznego Salonu jest J. Baila — „Pierwsza komunia“. Koloryt delikatny, subtelny, wdzięk w ruchu dziewczątek, trochę zakłopotanych długimi welonami — więcej by tylko zdało się uczucia w twarzyczkach miłych, lecz banalnych.

Z Polaków wystawili tutaj: Andrychiewicz dużą kompozycyę, Jan i Tadeusz Styka, wreszcie dwie dobre rzeźby St. Czarnowski.

Drugi Salon p. n.: „Société nationale des beaux arts“, albo Salonu Marsowego, jest bogatszy od poprzedniego. Spotykamy tutaj rzeczy bardziej indywidualne, talenty silne, które mimo, iż znalazły już swą wytyczną, idą wciąż naprzód.

Może razić nas pewna wciąż powtarzająca się maniera w portretach Boldiniego, niemniej jest on niezrównany, gdy idzie o utrwalanie typu wyrafinowanej Paryżanki, kobiety o ruchach ciała wężowych i oczach, budzących niepokój.

Tutaj też znajdujemy wykwintne portrety Blanche'a, tego Francuza o kulturze nawskroś angielskiej, który celuje w swobodzie grupowania. Następnie widzimy tu portrety Carolus'a Duran, Olgi Boznańskiej, Caro-Delvaille, którego portret artystki Simony jest doskonale utrzymany w stylu.

Studyum La Gandara'y czyni nam zawód: zdolny ten artysta zbyt widocznie pragnie schlebiać gustom przeciętnych tłumów, wskutek czego poświęca swój niezaprzeczony talent dla marnych sztuczek wirtuozowskich. Cottet — również nie dosięga zwykłej swej miary — jego kobiety w stylu Verlainowskim stanowczo nie dorównują zeszłorocznej „Piecie“, która stanowiła *clou* poprzedniej wystawy.

Pomiędzy *panneaux* dekoracyjnemi zwraca uwagę wystawiony w pierwszej sali duży tryptyk Ménard'a, przeznaczony dla fakultetu prawniczego w Paryżu. Jest to „Wiek złoty“, „Marzenie antyczne“, oraz „Życie pastusze“. Rzecz utrzymana w stylu, poważna, lecz nieco zimna w oddaniu. Pięknym w kolorycie silnie sharmonizowanym jest *panneau* Besnarda. Treść tego — to hołd oddany piękności pod postacią wręczonego jej jabłka. Pomysł przedstawienia w ten sposób starej legendy Parysowej ma wiele wdzięku. Lecz głównie piękną jest tutaj łagodna tonacya barw.

Lévy-Dhurmer spróbował oddać plastycznie wrażenia muzyczne. Rzecz zawsze bardzo trudna, mimo to artysta względnie szczęśliwie wywiązał się z zadania: zdołał stworzyć odpowiedni nastrój. Do poezyi Mallarmé'go p. t.: „L'après midi d'un faune“ dał Dubussy muzykę, zaś Lévy-Dhurmer oddał tę scenę w kolorycie jakimś bajkowo-mglistym, liliowym.

Bracquemond dał cztery ciała kobiece w coraz to innych pozach, stosując w sposobie wykonania metodę Cezanne'a. Są to studya silne i bardzo plastyczne.

Dużo tęgich rzeczy widzimy w dziale rzeźb. Przedewszystkiem popiersie kobiety Rodin'a, umieszczone pośrodku westybulu, jest centrem kulminacyjnym tej części wystawy. W chwili obecnej, gdy dążeniem rzeźby jest powrót do wielkiego stylu i sztuki monumentalnej — romantyzm i pewna nerwowość Rodina znalazły oponentów. Czy słuszne to, wątpię. Nie sądzę, by ten talent tak pełen — mógł się kiedykolwiek przeżyć. Czerpiąc zawsze z formy i mając ją na uwadze przedewszystkiem, artysta ten przez formę oddaje wszystkie namiętności, bole i radości świata. Dzieła zaś jego są tak pełne, tyle zmian i odcieni przeróżnych dają, iż jedna idea spycha u niego drugą, formy się mnożą i wychodzi na świat rzecz wciąż nowa w całej potędze swej siły twórczej.

Besnard mówi o Rodinie: „Sądzę, że mózg tego wielkiego artysty obejmuje całkowitą ideę świata ze wszystkiemi jego formami, symbolami, rodząc najwyższą syntezę. Namiętna kontemplacya natury zaprowadziła go oczywiście do odczucia, iż żadna siła po za nią nie jest zdolna oddać jej własnego symbolu“. Obecne studyum głowy kobiety pełne jest intenzywnego życia i temperamentu. Artysta chciał tu przedewszystkiem oddać efekt tej twarzy, skąpanej w świetle i silnie uwydatnionej przez to wrażenie życia.

Dobre rzeczy również dali: Bartholomé „Jeune fille à sa toilette“, — Dampt, Déjean, Bourdelle, którego Joanna d'Arc ma wiele wyrazu, Injalbert, dalej panna Poupelet, wreszcie animalista Bugatti. — Z Rossyan Trubeckoj i Mieszczaninow korzystnie się wyróżniają.

Polacy w dziale rzeźb wystąpili z pracami, które bardzo poważnie się przedstawiają. Więc: Gazdecki Black, Biegas, Ostrowski, Stattler-Jędrzejowicz, oraz Wittig. Ten ostatni dał popiersie poety rossyjskiego Wołoszyna — rzecz to silna, spokojna, nieco stylizowana.

W dziedzinie malarskiej zwracają tu uwagę prace pani Muttermilchowej, Pieńkowskiego, oraz Myrton-Michalskiego.

Zanim zakończę niniejszy list, chcę choć w kilku słowach wspomnieć o koncercie pianistki hr. Heleny Morsztyn. Olbrzymia technika, oraz wysoka skala uczucia, przy dużej kulturze artystycznej — wszystkie te warunki posiada młoda artystka w wysokiej mierze, to też koncert jej był prawdziwym tryumfem. Niezliczone oklaski wzmagały się z każdym numerem, zaś po walcu (op. 70 nr. 1) Chopina, „Sylfach“ Sauera, dedykowanych młodej pianistce przez mistrza, oraz końcowej 12 rapsodyi Liszta — zmieniły się w jeden niemilknący huragan. Koncert ten świadczy chlubnie o rozwijającym się wciąż talencie artystki.

Wacława Kiślańska.

OSTATNIA POCZTA.

═ Najj. Pan przyjął dnia 14 b. m. P. Ministra rolnictwa, dr. Brafa, na osobnem posłuchaniu.

═ W francuskiej Izbie deputowanych poruszył dep. Jaurès sprawę Landesena-Hartinga i domagał się, aby rząd położył kres podobnym stosunkom. Prezes gabinetu Clémenceau odpowiedział, że to już nastąpiło.

Jaurès zauważył, że jest samo przez się zrozumiałe, iż we Francyi nie ma policyi obcych mocarstw.

Prezydent ministrów odpowiedział potakiwaniem.

Izba przyjęła 484 głosami przeciw 98 porządek dzienny, postanawiający w październiku po zebraniu się Izby wziąć pod obrady reformę wyborczą.

Uchwalono dalej 345 głosami przeciw 90 porządek dzienny, wyrażający zaufanie rządowi i zapewniający go o poparciu większości republikańskiej dla urzeczywistnienia programu demokratycznego i socyalnych reform, oraz pochwalający postępowanie rządu w sprawie usunięcia z Francyi obcej policyi.

═ *Attaché* finansowy przy rossyjskiej ambasadzie w Berlinie, Müller, został trzecim pomocnikiem ministra handlu.

═ Turecka Izba deputowanych obradowała wczoraj nad projektem ustawy co do uregulowania długów Abdul Hamida. Kilku deputowanych wystąpiło przeciw temu, ażeby uregulowanie nastąpiło ze skarbu państwa.

Projekt odesłano z powrotem do komisyi.

Przystąpiono do drugiego czytania ustawy o strejkach. Przy artykule VIII., który zakazuje tworzenia syndykatów robotniczych przyjęto wniosek, który w zasadzie dopuszcza do tworzenia syndykatów i domaga się od rządu przedłożenia specyalnej ustawy. Kiedy prezydent chciał przeforsować przyjęcie tego artykułu, powstała taka wrzawa, iż musiano posiedzenie zamknąć.

═ Wobec rozpowszechnionych wiadomości o wybuchu nieprzewidzianych wydarzeń w Macedonii i mającego nastąpić ogłoszenia niezawisłości Albanii w dniu 23 b. m., zapewniają Albańczycy w drodze telegraficznej rząd o swojej wierności i oświadczają, że zawsze są gotowi zwalczać nieprzyjaciół kraju do ostatniej kropli krwi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 lipca. *(Tel. pr.)* Na zjazd internistów polskich, rozpoczynający się w poniedziałek, zgłosiło się dotąd 114 uczestników. Namiestnictwo wysyła na zjazd delegata w osobie protomedyka dr. Merunowicza. Delegatów zgłosiły już: Tow. lekarskie w Warszawie, redakcya *Nowin Lekarskich* w Poznaniu, redakcya *Medycyny* i *Kroniki Lekarskiej* w Warszawie, redakcya *Gazety Lekarskiej* w Warszawie. Ministerstwo wojny dozwoliło lekarzom wojskowym na udział w zjeździe.

Kraków, 16 lipca. *(Tel. pr.)* Na trumnie Modrzejewskiej złożono dziś wieniec od Marszałka kraju z napisem: „Pamięci wielkiej artystki“, oraz wieniec od prezydyum m. Krakowa z napisem: „Miasto Kraków wielkiej polskiej artystce“.

Kraków, 16 lipca. *(Tel. pr.)* Aresztowano tu dwu młodych ludzi, Czesława Dekierta i Maryana Kozłowskiego, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz obcego mocarstwa, oraz prowokacyi politycznych. Obaj podają się za dziennikarzy. Kozłowski pochodzi z Królestwa Polskiego. Dekiert podaje, że pochodzi z Poznańskiego — i że jako dziennikarz pracował w parlamencie niemieckim.

Kraków, 16 lipca. *(Tel. pr.)* Do *N. Reformy* donoszą z Zakopanego, że inspektor policyi Herman aresztował tam we środę, 14 b. m., Edwarda Theodorowicza ze Lwowa, poszukiwanego za spełnienie kradzieży 2000 K. w urzędzie podatkowym w Chodorowie. Przy aresztowanym znaleziono 1450 K.

Wiedeń, 16 lipca. W sprawie kradzieży w urzędzie pocztowym na Minoritenplatz policya wpadła na ślad sprawcy. Mieszkał on w jednym z hoteli wiedeńskich, pod nazwiskiem Hendersona, kupca z Sydney. W dniu spełnienia kradzieży wyjechał on koleją Południową do Tryestu.

Zagrzeb, 16 lipca. Nasticz w dalszym ciągu zeznawał jako świadek i w nadzwyczaj czarnych barwach przedstawiał stosunki, panujące w Serbii, oraz twierdził, że tam wszystkich niewygodnych ludzi wprost się zgładza.

To wywołało wrzawę na ławach oskarżonych Serbów. Dalej twierdził Nasticz, że osk. Pribicevic był w stosunkach z dworem serbskim.

Berlin, 16 lipca. *Kreuzztg.* donosi, że wczoraj po południu deputacya Rady związkowej pod przewodnictwem Bethmanna-Hollwega była u ks. Buelowa i wręczyła mu adres pożegnalny. Po przemówieniu Bethmanna-Hollwega ks. Buelow wyraził zadowolenie, że to on właśnie został jego następcą.

Ateny, 16 lipca. W prowincyi Elis trzęsienie ziemi zniszczyło kilka miejscowości. Szkoda wielka. Około 10 osób zginęło.

Rewolucya w Persyi.

Londyn, 16 lipca. *(B. Reutera).* Z Teheranu donoszą pod datą dzisiejszą godzina 10 rano: Szach właśnie schronił się do poselstwa rossyjskiego. Delegacya poselstw angielskiego i rossyjskiego stara się dojść do porozumienia z przywódcami rewolucyonistów.

Stan rzeczy w Turcyi.

Saloniki, 16 lipca. Delegaci Banku niemieckiego i dyrektor Banku ottomańskiego wręczyli Abdul Hamidowi przywiezione depozyty. Były sułtan własnoręcznie potwierdził odbiór i dziękował przybyłym za ich trudy. Depozyty owe składały się głównie z papierów wartościowych. Słychać, że łączna wartość wręczonych b. sułtanowi funduszów wynosi około 7,000.000 franków.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Wilno, 16 lipca. *(Tel. pr.)* Onegdaj zdarzyła się na stacyi Mołodeczno katastrofa kolejowa. Szczegóły przedstawiają się jak następuje: Katastrofę spowodowała według wszelkiego prawdopodobieństwa znaczna pochyłość plantu kolejowego w owem miejscu. Z liczby 35 wagonów towarowych 17 uległo zupełnemu rozbiciu, a cały ich ładunek został zniszczony. Na dachu jednego z wagonów rozbitych znaleziono trupa konduktora, który zostawił żonę i pięcioro dzieci. Prócz tego zabity został pomocnik maszynisty. Maszynista i starszy konduktor są śmiertelnie ranni. Z całego personalu służbowego tylko palacz wyszedł bez szwanku.

Petersburg, 16 lipca. *(Tel. pr.)* Dzienniki donoszą z pewnego źródła, że posada gen.-gubernatora wileńskiego nie będzie obsadzona.

Moskwa, 16 lipca. *(Tel. pr.)*. Organizacya banku słowiańskiego ma być pod względem finansowym zapewniona. Z rossyjskich instytucyj kredytowych wezmą udział w założeniu nowego banku Banki azowsko-dońskie i wołżsko-kamski.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 lipca 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 637·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 752·50, Akcye Anglobanku 295·75, Akcye Unionbanku 549·50, Akcye Länderbanku 449·50, Akcye Bankvereinu 526·25, Akcye Bodencredit 1112·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 595·—, Akcye kolei państwowych 724·25, Akcye kolei Południowej 110·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5280·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 643·—, Akcye Rima Muranyi 584·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2545·—, Akcye Fabryki broni 665·—, Akcye Tureckie tytoniowe 380·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 671·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·90, Renta majowa 96·—, Austryacka Renta koronowa 95·95, Węgierska Renta koronowa 92·95, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·70, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·45, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 109·75, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·10, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·35, Losy tureckie 186·—, Marki 117·40, Rubel 253·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 99·55.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16 lipca 1909.

Hotel George'a.

PP. A. Skibniewski z Hlibokiej, M. Łebkowski z Warszawy, dr. W. Dadlez z Krakowa.

Hotel Europejski.

PP. K. Gorycki z Warszawy, L. Lewandowski z Rossyi.

Hotel Imperial.

PP. hr. E. Dzieduszycki z Izydorówki, B. Daszewski z Rohatyna, B. Lechner z Berna.

Hotel Victoria.

PP. K. Sękowski z Borszczowa, J. Kostka z Żywca, K. Szumański z Czortkowa.

Hotel Wanda.

PP. ks. P. Padykuła z Lipnika, ks. L. Abrysowski z Pomochowa wiel., ks. J. Świątkowski z Żurowa.

Hotel „Narodna Hostynnycia“.

PP. D. Partycki z Tarnopola, K. Wyleżyński z Borysławia.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 lipca

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	591	—	600	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	572	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	—	94	70
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	80	95	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	50	94	20
Kol. lokalne ditto 4 pr.	93	70	94	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	50	95	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	50	92	20
„ „ „ 4 konwers.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	50	95	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	112	—	118	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	50	253	50
„ „ „ papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	30	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 lipca 1909.

Koronowa waluta	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96·—	96·20
styczeń-lipiec	96·—	96·20
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·50	99·70
kwiecień-październik	99·50	99·70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	160·75	164·75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	219·—	225·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	292·—	298·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	292·—	298·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	290·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·55	117·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·95	96·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·35	116·35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	451·—	454·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·50	119·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·55	96·55
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·55	96·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·20	97·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·30	98·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·85	97·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·65	96·65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·80	96·80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·—	116·80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·55	100·80
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	143·75	146·80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	199·50	203·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	199·50	203·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·35	95·35
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·95	93·95
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·30	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·45	95·45
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·10	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·85	94·85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·55	98·55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·40	92·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	98·50	99·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185·25	188·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·30	96·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·—	283·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	266·25	272·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·85
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·15	95·15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·25	95·25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·50	96·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·75	94·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·—	99·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·20	99·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·—	115·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·50	115·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·55	89·55
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·80	95·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101·35	102·35
„ „ „ „ 1898 „ 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·30	23·30
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	495·—	508·—
Clary 40 zł. m. k.	179·—	189·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	115·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	115·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71·50	77·50
Palfy 40 zł. m. k.	213·—	223·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·25	56·5
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·65	33·65
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	74·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	104·—	114·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	297·50	298·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3420·—	3430·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	637·—	638·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	752·—	753·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	602·—	604·50
Galic. banku hip. 200 zł.	594·—	596·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	398·—	402·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	449·60	450·60
„ Austro-węg. 1400 kor.	1774·—	1784·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	548·50	549·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·50
Živnosteńska banka 100 zł.	244·—	244·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	430·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	385·—	410·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5280·—	5309·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	386·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	563·—	565·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	932·—	938·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	726·—	732·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	675·—	685·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	641·10	642·10
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2545·—	2555·30
Schodnicy 500 kor.	505·—	508·50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	375·—	378·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	300·—	302·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·82½	240·12½
Paryż za 100 franków	95·22½	95·35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·25	254·—
Niemieckie banki	117·35	117·55
Włoskie banki	94·97½	95·12½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·40
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·24	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·08
20-markówka	23·45	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·32½	117·52½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·05	95·30
Ruble	2·53	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 13/9 (19) (7055 2—3)

Edykt licytacyjny.

Zobowiązana Stefania z Lewandowskich Łomnicka w Leszczkowie.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 14, licytacya majętności tabularnej Leszczków obj. lwh. 413 ks. gr. dla większych posiadł. przy c. k. Sądzie kraj. we Lwowie prowadzonej w powiecie politycznym Sokal położonej wraz z budynkami i wraz z przynależnościami, składającemi się z 1000 fur nawozu i 30 fur słomy mierzwiastej, wyszczególnione w protokole c. k. Sądu powiatowego w Bełzie z 24 kwietnia 1909 l. cz. Hc. 65/9 (5).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 621.013 kor. a przynależności na 2150 kor., czyli na łączną kwotę 623.163 kor.

Najniższa cena wynosi 415.442 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 lipca 1909.

L. cz. E. 835/9 (4) (7042 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 sierpnia 1909 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 3575 ks. gr. Jaworów składającej się z pb. 1201 (ld. 632) o powierzchni 3 ar. 99 m.² na której stoją dom mieszkalny z drzewa oraz stodoła wraz z przynależnościami składającemi się z rosnących 3 jasionów i 1 olchy wartości szacunkowej 2000 kor., zaś przynależności 10 koron.

Najniższa cena wynosi 1005 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 30 czerwca 1909.

L. 21019/09 (7005 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi zostanie wydzierżawiony pobór podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym Drohobycz-Borysław w powiecie Drohobyckiego urzędu podatkowego, na przeciąg czasu od dnia oddania tej dzierżawy do końca roku 1909 względnie 1910 lub 1911 r. pod następującymi warunkami: 1. licytacya zostanie przedsięwziętą dnia 22 lipca 1909 o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który zostanie później oznaczony i przy licytacyi do wiadomości podany, 2. Cenę wywołania stanowi roczna kwota 11.400 kor. 77 hal. Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszo państwowych obligacyach.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 9 rano dnia 22 lipca 1909 a skoro ustna licytacya się ukończy zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Otwarcie pisemnych ofert nastąpi dnia 22 lipca 1909 o godzinie 12 w południe. Inne warunki licytacyjne można przeglądać w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą. Przy licytacyi będą one mającym chęć dzierżawienia odczytane.

Dzierżawca będzie obowiązany do uiszczenia dodatku krajowego w wysokości 30 prc. czynszu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 8 lipca 1909.

L. 837/909 (7050 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy ropy opałowej dla kilku zarządów salinarnych a mianowicie: w czasie od 1 stycznia 1910 do końca grudnia 1910

dla zarządu salinarnego w Lacku 33.000 q,

dla zarządu salinarnego w Drohobyczu 16.000 q,

dla zarządu salinarnego w Stebniku 33.000 q,

dla zarządu salinarnego w Bolechowie 21.000 q,

dla zarządu salinarnego w Dolinie 26.000 q, razem 129.000 q,

w czasie od 1 marca 1910 do końca grudnia 1910 dla zarządu salinarnego w Kałuszu 17.500 q, odbędzie się w kancelaryi c. k. zarządu salinarnego w Dolinie publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert dnia 11 sierpnia 1909.

Oferty według udzielonego wzoru sporządzone należycie ostemplowane, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone w poręczne w wysokości 5 prc. rocznej kwoty obliczonej według ilości ropy i oferowanych cen jednostkowych w gotówce lub papierach wartościowych zawierające oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne i że się im bezwarunkowo poddaje mają być wniesione najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 11 sierpnia 1909 do rąk naczelnika c. k. zarządu salinarnego w Dolinie.

Oferty po terminie wniesione jakoteż wszelkie dodatkowe oferty nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż formularz oferty i t. d. można przejrzeć w zarządzie salinarnym w Lacku, Drohobyczu, Stebniku, Bolechowie, Dolinie i Kałuszu w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Dolina, dnia 12 lipca 1909.

L. cz. E. 2591/9 (7044 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1909 o godz. 8¾ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, licytacya całej realności obj. lwh. 41 gminy kat. Łdziany Wasyla Łatacza, syna Andrija własnej złożonej z gruntów obszaru około 15 morgów domu i budynków gospodarczych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 13.300 kor.

Najniższa cena wynosi 8866 koron 67 halerzy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 16 czerwca 1909.

L. cz. E. VIII. 275/9 (8) (7059 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa, odbędzie się dnia 26 sierpnia 1909 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 45 licytacya realności pod lk. 22 Dz. VII. w Krakowie położonej, lwh. 1279 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej, stanowiącej murowany budynek dwupiątrowy o 3 frontach przy ulicy Stradomskiej, z jednopiątrową oficyną i podwórzem, mieszczący na parterze sklepy, na I. piętrze lokale handlowe i przemysłowe, oraz dwa mieszkania, a na II. piętrze mieszkania, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej wystawy sklepowej drewnianej oszklonej z okiennicami, 8 drzwi zewnętrznych drewnianych sklepowych blachą okutych, 2 drzwi wewnętrznych drewnianych sklepowych blachą okutych, 5 okiennic drewnianych blachą okutych, instalacyi gazowej w sklepach i na I. piętrze w magazynach, 3 lamp naftowych na schodach oraz instalacyi wodociągowej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 208.080 kor., przynależności zaś na 1589 kor.

Najniższa cena wynosi 104.834 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 1 lipca 1909.

L. cz. E. 641/9 (5) (7084 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Issera Ecka, kupca we Lwowie, odbędzie się dnia 3 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacya realności lwh. 866 ks. gr. gm. Zamarstynów składającej się:

a) z parc. bud. 99/1 i 99/2 z domem, stajnią i młynem,

b) parc. gr. lk. 256/2, 261/2, 263 i 264 wraz z prawem wodnego używania potoku,

c) wraz z przynależnościami składającemi się z 2 łopat, siekiery, 4 pytli młyńskich, skrzyni na mąkę, taczek i ławki.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na a to: ad a) na 8162 kor., ad b) na 19.834 kor. 50 hal., ad c) na 5 kor. 50 hal., razem 28.002 kor.

Najniższa cena wynosi (4081 kor. + 13.228 kor.) 17.309 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 1 lipca 1909.

L. cz. E. 17/9 (3) (7080 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego „Narodnyj Dim“ w Żydaczowie, odbędzie się dnia 3 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya: a) 8/10 części ciała hip. lwh. 1622 ks. gr. gm. Żydaczów, b) 4/10 części ciała hip. obj. lwh. 561 ks. gr. tejsamej gminy, c) 7/10 części ciała hipotecznego lwh. 562 ks. gr. tejsamej gminy.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 200 kor. z czego na ziemię przypada kwota 80 kor. zaś na budynki kwota 120 kor., ad b) na 572 kor., ad c) na 392 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) na 133 kor. 32 hal., ad b) 381 kor. 32 hal., ad c) 261 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki lìtyacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy przejrzeć sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 29 czerwca 1909.

L. cz. Prez. 1544/9 (14) (7086 1—3)

Obwieszczenie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze rozpisuje licytacyę ofertową na dostawę koksu w sezonie opałowym od 1 października 1909 do końca września 1910 celem centralnego ogrzewania gmachu sądowego i domu więziennego w Samborze w ilości około 40 do 50 wagonów pojemności 10.000 kg. z dostawą do stacyi kolejowej w Samborze.

Zamknięte oferty pisemne wnosić należy przy dołączeniu kaucyi 5000 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne mających na ręce Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze najdalej do dnia 24 sierpnia b. r. do godz. 12 w południe w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Najniższa oferta zostanie przyjętą a kaucya tegoż oferenta zatrzymaną, natomiast kaucye innych oferentów zostaną bezzwłocznie tymże zwrócone.

Szczegółowe warunki dostawy przeglądnąć można w godzinach urzędowych w tusądowej kancelaryi Prezydyalnej.

Sambor, dnia 9 lipca 1909.

L. cz. E. XIII. 1117/9 (5) (7061)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Zygmunta Marka, adw. w Krakowie, Wiślna 9, odbędzie się dnia 6 września 1909 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 w Krakowie, ul. św. Jana 22, licytacya realności lwh. 22 gm. Nowa wieś narodowa objętej, składającej się z domu (parcel bud. lk. 28) i ogrodów (parc. grunt. lk. 140/1 i 140/3).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 15.439 kor.

Najniższa cena wynosi 10.293 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 23 czerwca 1909.

L. cz. E. 228/9 (3) (7066)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej kasy oszczędności w Dolinie, zastąpionej przez gener. pełnom. adw. dr. Dobrowolskiego w Dolinie, odbędzie się dnia 29 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 w Bolechowie, licytacya realności objętej lwh. 521 i połowy (1/2) realności obj. lwh. 491 ks. gr. gm. Witwica Stefana Sieczki Witwickiego Wasylów własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: realność obj. lwh. 521 ks. gr. gm. Witwica 3260 kor., połowa realności lwh. 491 ks. gr. gm. Witwica 105 kor.

Najniższa cena wynosi: co do realności lwh. 521 kwotę 2173 kor. 33 hal., co do połowy realności lwh. 491 ks. gr. gm. Witwica kwotę 70 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, 3 czerwca 1909.

L. cz. E. 1233/9 (3) (7076)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Nadwórnie, odbędzie się dnia 24 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya połowy realności obj. lwh. 309 gm. Nadwórna składającej się z pbud. 610, 611 i prgr. 857 ogród o obszarze 44 ar. 70 m.². Na prbud. 610 stoi dom z drzewa zbudowany. Na prbud. 611 stoi szopa z miękkiego drzewa na słupach dębowych w dobrym stanie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2802 kor.

Najniższa cena wynosi 1868 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 8 lipca 1909.

L. cz. E. 2078/8 (6) (7081)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Helfgotta, kupca w Bolechowie, odbędzie się dnia 27 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Bolechowie licytacya połowy z części realności obj. lwh. 78 ks. gr. Bolechów miasto.

Połowa z części nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 185 kor.

Najniższa cena wynosi 123 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 14 czerwca 1909.

L. cz. E. 3431/8 (4) (7065)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie zastąpionej przez gener. pełnomocnika adw. dr. Dobrowolskiego w Dolinie, odbędzie się dnia 27 lipca 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Bolechowie, licytacya 2/5 części realności obj. lwh. 5 ks. gr. gm. Polanica Andrucha Pinacha syna Chomy, całych realności lwh. 6 i 225 tejże księgi Michała Jacynyna syna Prokopa i Wolfa Bera Grünberga własnych, 1/4 części realności obj. lwh. 66 tejże ks. Jurka Jacynyna, tudzież połowy realności lwh. 69 ks. gr. gm. Polanica Michała Jacynyna syna Prokopa i Wolfa Bera Grünberga własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to:

2/5 części realności lw. 5 ks. gr. gm. Polanica na 892 kor.,

cała realność lwh. 6 ks. gr. gm. Polanica na 4400 kor.,

cała realność lwh. 184 ks. gr. gm. Polanica na 700 kor.,

cała realność lwh. 225 ks. gr. gm. Polanica na 100 kor.,

1/4 część realności lwh. 66 ks. gr. gm. Polanica na 1352 kor. 50 hal.;

połowa realności lwh. 69 ks. gr. gm. Polanica na 700 kor.

Najniższa cena wynosi:

co do 2/5 części lwh. 5 594 kor. 67 halerzy,

co do całej realności lwh. 6 2933 kor. 33 hal.,

co do całej realności lwh. 184 466 kor. 67 hal.,

co do 1/4 części realności lwh. 66 901 kor. 33 hal.,

co do całej realności lwh. 225 65 kor. 67 hal.,

co do połowy realności lwh. 69 466 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 3 czerwca 1909.

L. cz. E. 230/9 (3) (7071)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Leiby Kalmussa w Horodence, odbędzie się dnia 10 sierpnia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya realności obj. lwh. 45 gm. kat. Horodnica, składającej się z pb. 177 2, na której stoi chata kryta słomą mieszcząca w sobie małą stodołę i szopę, tudzież szopa z kamienia słomą kryta i zpg. 2021 i 2022/2 stanowiących ogród, wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu, parkanu, muru z kamienia i kosznicy.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami po potrąceniu dożywotnego prawa użytkowania na 993 kor.

Najniższa cena wynosi 662 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy. mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 14 kwietnia 1909.

L. cz. E. 872/9 (6) (7075)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Joachima Gutmanna, odbędzie się dnia 19 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności lwh. 128. 3/4 części lwh. 130, 3/4 części realności lwh. 232 i 21/56 części realności lwh. 358 gm. Jawornik wraz z przynależnościam składającemi się z konia, krowy, jałówki, świni, wozu, 2 pługów, 2 par bron, sani sieczkarni i młynka.

Nieruchomości te są ocenione na 6696 kor. 66 hal., zaś przynależności na 479 kor.

Najniższa cena wynosi 4783 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 28 czerwca 1909.

L. cz. E. 731/9 (5) (7077)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tomasza Jarosza, wyrobnika w Ameryce półn. zastąpionego przez pełnomocnika Józefa Rakoczego w Osieku, odbędzie się dnia 16 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya połowy realności lwh. 219 ks. gr. gm. kat. Polanka wielka obj. l. kons. 234 Józefa Grzesły własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4150 kor.

Najniższa cena wynosi 2766 kor. 70 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 1 lipca 1909.

L. cz. E. 13/9 (5) (7058)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Jasła, zastąpionej przez adw. dr. Chwaliboga w Jaśle, odbędzie się dnia 9 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya majętności Bączal dolny obj. lwh. ks. tab. należącej do Katarzyny Czeluśniakowej, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego, martwego i zasiewów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 116.886 kor., przynależności zaś na 4714 kor.

Najniższa cena wynosi 81.066 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i opis przynależności i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 8 lipca 1909.

Ч. сп. E. III. 482/8 (7) (7069)

Оголошене переторгу.

Дня 25 серпня 1909 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, комната ч. 9 відбуде ся переторг: 1. реальности вик. гіп. ч. 604 гром. Дора, 2. половини реальности вик. гіп. ч. 605 гром. Дора Василя Абрамюка с. Леся власних, 3. реальности вик. гіп. ч. 15 гром. Дора, 4. 1/12 части реальности вик. гіп. ч. 17 гром. Делятин Марії Штимяк доньки Івана власних з неприналежностию.

Продати ся маюча недвижимість є оцїна: ad 1. на 1810 кор. приналежности на 20 кор., ad 2. на 54 кор., ad 3. на 850 кор., ad 4. на 121 кор. 67 сот.

Найнизша подача виносить: ad 1. 1220 кор., ad 2. 36 кор., ad 3. 566 кор. 67 сот., ad 4. 81 кор. 12 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостий могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 11 підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий Відділ III.

Делятин, дня 17 червня 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 6/8 (169) (7091)

Ogłoszenie.

W konkursie firmy „Teodor Rappaport“ w Krakowie wystąpił zarządca masy z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy wierzytelności objęte spisem z dnia 1 lipca 1909 S. 6/8 (169) jako wątpliwe sprzedane być mają Adolfowi Methowi z wolnej ręki za kwotę 100 kor., czy też w drodze sądowej licytacyi.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 28 lipca 1909 o godz. 11 przed poł. w c. k. sądzie krajowym w Krakowie w biurze Nr. 9.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Tę samą audyencyę wyznacza się do likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich, które zostaną zgłoszone do dnia 28 lipca 1909.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 2 lipca 1909.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 8/9 (1) (7025 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Rafaela Kurza w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Spitzera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Henryka Ehrenfreunda w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 19 lipca 1909, godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 21 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20 sierpnia 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 27 sierpnia 1909, godzinę 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6 lipca 1909.

Konkursa.

L. 1373 (7051 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Strzeliskach nowych, Wydział powiatowy rozpisuje konkurs z terminem wnoszenia podań do 31 lipca b. r.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 1000 kor., tudzież ryczałt na objazdy w kwocie 700 koron.

Podania kompetentów zaopatrzone być mają w dowody obywatelstwa austyackiego, nieprzekroczonego 40 roku życia, nieskazitelnego charateru, znajomości języków krajowych, dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonania praktyki, oraz dowody praktyki najmniej dwuletniej w zawodzie lekarskim lub szpitalu powszechnym.

Wydział Rady powiatowej.

Bóbrka, dnia 17 czerwca 1909.

L. 87347/II. (7089 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym: 1) w Zabierzowie ob. Niepołomic z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 815 kor. rocznie na służącego i 2) w Męcinie wielkiej z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

Podania o pierwszą posadę należy wnieść najpóźniej do 30 go, zaś o następną najpóźniej do 22 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 12 lipca 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 105/9 (11) (6952 3—3)

Edykt.

Marya Iwanicka ur. Babij ze Stanina, uznana umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Ilka Iwanickiego ze Stanina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 1 czerwca 1909.

L. cz. P. 69/909 (5) (6937 2—3)

Edykt.

Dr. Kazimierza Mańkowskiego z Ciężkowic, uznano umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono ks. Jacka Michalika w Ciężkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 8 lipca 1909.

L. cz. P. 148 9 (5) (7078 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Pawła Petruniowa tymczasowego nauczyciela w Roszniowie.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Petruniowa, rolnika w Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. L. II. 7/9 (8) (7071)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Michała Szutę w Kiernicy.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Kańcira w Kiernicy.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Gródek Jag., dnia 11 czerwca 1909.

L. cz. L. V. 11/9 (4), P. V. 145/9 (1) (7085)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Biszczuk w Borkach dominikańskich.

Kuratorem jej ustanowiono Jurka Biszczuka z Borek dominikańskich.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział V.

Lwów, dnia 16 czerwca 1909.

L. cz. L. VI. 8/9 (4) (7072)

Edykt.

Fedora Łukowskiego ze Strzylcza uznano głupkowatym, a kuratorem jego ustanowiono Michała Hewka z Jasienowa polnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Horodenka, dnia 22 czerwca 1909.

L. cz. P. 96 1 (23) (7074)

Edykt.

Rozciągniętą kuratelę nad Tymoteuszem Suchodolskim ze Szlachtowy uchwałą z dnia 28 kwietnia 1904 P. 96/4 (7) się znosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krościenko, dnia 27 maja 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 2188/9 (1) (7022 2—3)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi vel Jędrzejowi Kołodziejowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Leiba Józefa Klappera w Jarocinie pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Kołodzieja ustanawia się pana dr. Krogulskiego adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrzeja Kołodzieja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 24 czerwca 1909.

L. 538 i 550/09 (7057)

Ogłoszenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu ogłasza, że w aktach po zmarłym c. k. notaryuszu ś. p. Wilhelmie Kasparku w Samborze brakują następujące dokumenta:

1. akt notaryalny z daty Sambor 8 sierpnia 1871 L Rep. 3805, obejmujący umowę między Janem Piechotą z Czerchawy, a Ludwikiem Nowosielskim ze Sambora o sprzedaż 50 korcy owsa za 117 złr. 50 ct. a. w.,

2. akt notaryalny z daty Sambor 6 maja 1880 L. Rep. 10031, obejmujący skrypt dłużny, zeznany przez Feigę Horowitz z Uherec i Izraela Schreckinger z Torczynowic na pożyczkę 30 złr. w. a. na rzecz Abrahama Lama,

3. akt notaryalny z daty Sambor 16 października 1883 L Rep. 13252, obejmujący kontrakt spółki zawarty między Hortensyą Neuburger i Józefem Stieglitz z Topolnicy co do dystylarni nafty na parc. gr. 5535 i 5531 w Topolnicy,

4. akt notaryalny z daty Sambor 3 sierpnia 1886 L. Rep. 16601, obejmujący umowę zawartą między Ludwikiem Białobrzeskim a Ozyaszem Kron z Błażowa o dzierżawę podoju mlecznego,

5. akt notaryalny z daty Sambor 14 września 1891 L. Rep. 22657, obejmujący kontrakt darowizny zawarty między Ernestem Schuhart i Ludwikiem Schuhart z Biliny wielkiej co do 15 24 i 9/24 części wykazu hip. l. 847,

6. akt notaryalny z daty Sambor 16 listopada 1893 L. rep. 25642, obejmujący oświadczenie zeznane przez Jana Cybulskiego i Maryę Baszak z Nadyb co do intabulacyi pgr. 729 i 730,

7. testament z daty Sambor 14 maja 1900 L. Rep. 36570 zeznany przez Annę Sebastyn ze Sredniej.

Gdy osobiste zawiadomienie interesowanych nie mogło być uskutecznione, przeto zawiadamia się po myśli § 148 ust. not dotyczące strony interesowane przez niniejsze ogłoszenie o braku powyższych aktów celem strzeżenia swych praw.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 22 maja 1909.

LW. 75060 (7083)

OBWIESZCZENIE.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 31 lipca 1909 o godzinie 9 rano odbędą się w gmachu sejmowym, w biurach Kasy krajowej przy ul. Kościuszki l. 11 w sposób praktykowany przy losowaniu obligacyi długu państwa:

I. **Trzydzieste trzecie** (XXXIII.) losowanie obligacyj 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1893, emitowanej w sumie **58,850.000 Koron.**

II. **Ósme** (VIII.) losowanie obligacyj 4% gal. pożyczki krajowej z roku 1904 opiewającej na sumę **7,000.000 Koron.**

III. **Ósme** (VIII.) losowanie obligacyj 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1905 opiewającej na sumę **6,150.000 Koron.**

IV. **Trzecie** (III.) losowanie 4% obligacyj gal. pożyczki krajowej z r. 1907 opiewającej na sumę **10,000.000 Koron.**

Stosownie do planów umorzenia tych pożyczek zostaną wylosowane następujące obligacye:

	Ser.		sztuk	po				
ad I.	Ser. A.	sztuk	32	po	100 K.	=	3.200	K.
	„ B.	„	110	„	200 „	=	22.000	„
	„ C.	„	32	„	1.000 „	=	32.000	„
	„ D.	„	104	„	2.000 „	=	208.000	„
	„ E.	„	9	„	10.000 „	=	90.000	„
				Razem im. wart.	. .		355.200	„
ad II.	Ser. A.	sztuk	11	po	100 K.	=	1.100	K.
	„ B.	„	23	„	200 „	=	4.600	„
	„ C.	„	4	„	1.000 „	=	4.000	„
	„ D.	„	3	„	2.000 „	=	6.000	„
	„ E.	„	1	„	10.000 „	=	10.000	„
				Razem im. wart.	. .		25.700	„
ad III.	Ser. A.	sztuk	10	po	100 K.	=	1.000	K.
	„ B.	„	18	„	200 „	=	3.600	„
	„ C.	„	2	„	1.000 „	=	2.000	„
	„ D.	„	3	„	2.000 „	=	6.000	„
	„ E.	„	1	„	10.000 „	=	10.000	„
				Razem im. wart.	. .		22.600	„
ad IV.	Ser. A.	sztuk	13	po	100 K.	=	1.300	K.
	„ B.	„	20	„	200 „	=	4.000	„
	„ C.	„	10	„	1.000 „	=	10.000	„
	„ D.	„	4	„	2.000 „	=	8.000	„
	„ E.	„	1	„	10.000 „	=	10.000	„
				Razem im. wart.	. .		33.000	„

Wynik losowania podanym będzie do publicznej wiadomości ad I.), II.), III.), IV.) w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“, tudzież ad I. także w Berlinie, Frankfurcie n/M. i w Hamburgu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 7 lipca 1909.

Piotrowski.

(7087 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 9 lipca 1909 wpisano na listę adwokatów dr. Tadeusza Mańkowskiego, dr. Stanisława Zagórskiego i dr. Włodzimierza Starosolskiego wszystkich z siedzibą we Lwowie.

Adwokat dr. Włodzimierz Hordyński zgłosił zamiar przesiedlenia się z Żabiego do Łąki.

W miejsce adwokata dr. Ozyasza Standa we Lwowie, ustanowiono adwokata dr. Juliusza Lewina we Lwowie, a substytutem dla zmarłego we Lwowie adwokata b. p. dr. Maksymiliana Bodeka.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 10 lipca 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 11/9 (1) (6967 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Abrahama Arona Wietschnera, kupca w Dukli, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla wystawionego na blankiecie niemieckim z daty Nowy Sącz (bez bliższej daty) opiewającego na 3000 kor. płatnego „vier Monate a dato, opatrzonego podpisami "Leib Wiener“ jako przyjemcy oraz Simon Steif jako wystawcy i żyranta“.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 3 lipca 1909.

L. cz. T. 49 9 (1) (7010 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Dawida Glücka w Podgórzu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych 2 weksli in bianco na stemplach po 10 hal. niewypełnionych, lecz jedynie zaopatrzonych na każdym z nich w podpis Dawida Glücka jako wystawcy i żyranta.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 19 czerwca 1909.

L. cz. T. 9 9 (1) (6852 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na żądanie Alfreda i Zofii Hillbrichtów z Brzeżan postępowanie celem amortyzacyi zaginionych względnie zagubionych rzekomo przez nich siedmiu blankietów wekslowych, wymogów weksli po myśli art. 4 ust. weks. nieposiadających, a mianowicie z daty Lisko dnia 27 maja 1909 na 3000 kor. i na 3000 kor. w dniu 27 sierpnia 1909 płatnych, dalej z 28 maja 1909 na 3000 kor. i 3000 kor. oraz na 6000 kor. w dniu 28 sierpnia 1909 płatnych, a w końcu z 29 maja 1909 na 6000 kor. i na 6000 kor. w dniu 29 sierpnia 1909 płatnych; wszystkich siedmiu blankietów przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionych.

Wzywa się tedy posiadacza powyższych blankietów wekslowych, aby w przeciągu 45 dni od dnia płatności to jest od dnia 29 sierpnia 1909 licząc prawa swe do takowych w sądzie się zgłosił i je wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu blankiety te wekslowe na skutków prawnych pozbawione i umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 29 maja 1909.

L. cz. T. 10/9 (6853 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na żądanie Alfreda i Zofii Hillbrichtów z Brzeżan postępowanie celem amortyzacyi zaginionych względnie zagubionych rzekomo przez nich siedmiu blankietów wekslowych, wymogów weksli po myśli art. 4 ust. weksl. nieposiadających a mianowicie z daty Lisko dnia 27 maja 1909 na 3000 kor i na 3000 kor. w dniu 27 sierpnia 1909 płatnych, dalej z 28 maja 1909 na 6000 kor. i na 6000 kor., w dniu 28 sierpnia 1909 płatnych, z 29 maja 1909 na 6000 i na 3000 kor., tudzież na 3000 kor., w dniu 29 sierpnia 1909 płatnych, wszystkich siedmiu blankietów przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionych.

Wzywa się tedy posiadacza powyższych blankietów wekslowych, aby w przeciągu 45 dni od dnia płatności ostatnich blankietów to jest od dnia 29 sierpnia 1909 licząc prawa swe do takowych w sądzie zgłosił i je wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu blankiety te wekslowe za skutków prawnych pozbawione i umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 29 maja 1909.

L. cz. T. 11/9 (6854 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na żądanie Alfreda i Zofii Hillbrichtów z Brzeżan postępowanie celem armortyzacyi zaginionych względnie zagubionych rzekomo przez nich siedmiu blankietów wekslowych, wymogów weksli po myśli art. 4 ust. weks. nieposiadających a mianowicie z daty Lisko dnia 27 maja 1909 na 6000 kor. w dniu 27 sierpnia 1909 płatnego, dalej z 28 maja 1909 na 6000 kor. i na 6000 kor. w dniu 28 sierpnia 1909 płatnych, z 29 maja 1909 na 3000 kor., dalej na 3000 kor. i na 3000 kor., tudzież na 3000 kor. w dniu 22 sierpnia 1909 płatnych, wszystkich siedmiu blankietów przez Alfreda i Zofię Hillbrichów wystawionych.

Wzywa się tedy posiadacza powyższych blankietów wekslowych, aby w przeciągu 45 dni od dnia płatności ostatnich blankietów to jest od d. 29 sierpnia 1909 licząc prawa swe do takowych w sądzie zgłosił i je wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu blankiety te wekslowe za skutków prawnych pozbawione i umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 29 maja 1909.

L. cz. T. 15/9 (6858 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na żądanie Alfreda i Zofii Hillbrichtów z Brzeżan postępowanie celem amortyzacyi zaginionych względnie zagubionych rzekomo przez nich siedmiu blankietów wekslowych, wymogów weksli po myśli art. 4 ust. weks. nieposiadających, a mianowicie z daty Lisko dnia 27 maja 1909 na 3000 kor. i na 3000 kor. w dniu 27 sierpnia 1909 płatnych, z 28 maja 1909 na 6000 kor. i na 6000 kor. w dniu 28 sierpnia 1909 płatnych, tudzież z dnia 29 maja 1909 na 6000 kor. i dalej na 3000 kor. i na 3000 kor. w dniu 29 sierpnia 1909 płatnych, wszystkich siedmiu blankietów przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionych.

Wzywa się tedy posiadacza powyższych blankietów wekslowych, aby w przeciągu 45 dni od dnia płatności ostatnich blankietów wekslowych to jest od dnia 29 sierpnia 1909 licząc prawa swe do takowych w sądzie zgłosił i je wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego blankiety te wekslowe za skutków prawnych pozbawione i umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 29 maja 1909.

Spadki.

L. cz. A. 392/8 (4) (6922 3—3)

Edykt.

Dnia 10 grudnia 1908 zmarł w Spasie Fedor Myga Iwanów bez rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku po nim z ustawy przychodzą między innymi nieznani z życia i miejsca pobytu Nykoła, Anna i Ołena Myga dzieci Iwana.

Wzywa się przeto ich do zgłoszenia się i wniesienia deklaracyi do spadku w sądzie tutejszym w przeciągu roku licząc od 6 kwietnia 1909, gdyż inaczej spadek przeprowadzony i przyznany zostanie tym, którzy do spadku się oświadczą i swe prawo dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rożniatów, dnia 6 kwietnia 1909.

L. cz. A. 114/9 (5) (6791 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powaitowy w Przemyślanach Oddział III. podaje do wiadomości, iż dnia 2 stycznia 1909 zmarł w Błotni Fedko Wiszniowiecki z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli a do spadku po nim z ustawy konkuruje między innemi Parańka Drebot.

Sąd nie znając pobytu Parańki Drebot wzywa ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła deklaracyę do spadku w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Franciszkiem Szelewskim dla niej ustanowionym.

Przemyślany, dnia 9 kwietnia 1909.

Wyroki prasowe.

Zl 158 (7056)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1909, Pr. VII. 43/9, die Weiterverbreitung der Nummer 149 der Zeitschrift: „Slovenski Narod“ wegen des Artikels: „Nemška nevarnost“ in der Stelle von „zoper zivljenje slovenskega naroda“ bis „nemske nevarnosti“ nach § 320 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1909, Pr. I. 514/9, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Pomocny delnik“ vom 8 Juli 1909 wegen der Stellen von „Veskera ta sebranka“ bis „socialni demokracie a stavky“. von „Jinak je ale s majetkove silnymi“ bis „lidu ve tvar“ und von „V r. 1905 slo nam o dobyti“ bis „stati v prvych radach“ des Artikels: „Musime na ulici!“ nach § 302 und 305 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1909, Pr. IX. 97/9, die Weiterverbreitung der Nummer 155 der Zeitschrift: „L' Indipendente“ vom 5 Juli 1909 wegen der Stelle von „Cinquantaquattro anni or sono“ bis „la salma purissima dell' eroe“ und von „Il nostro saluto“ bis „Redazione dell' Indipendente“ des Artikels: „Pietro Fortunato Calvi“ nach § 65 a und 305 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1909, Pr. IX. 98 9, die Weiterverbreitung der Nummer 156 der Zeitschrift: „L' Indipendente“ vom 6 Juli 1909 wegen der Stelle von „ma nel carcere“ bis „firmamento della patria“ des Artikels: „Il discorso di Antonio Fradeletto per l' inaugurazione del monumento a P. C. Calvi“ nach § 65 a und 305 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit der Erkenntnisse vom 7 Juli 1909, Pr. IX. 96/9, die Weiterverbreitung der Nummer 176 der Zeitschrift: „L'Emancipazione“ vom 3 Juli 1909 wegen des Artikels: „Marco prepotente ognor!“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juli 1909, Pr. I. 521/9, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Zadruha“ vom 10 Juli 19 9 wegen der Stellen von „Vsem temto obzalovanym“ bis „cinnosti obzalovanych“, von „Celkem vsak tezko“ bis „ve verejnem zivote“ des Artikels: „Antimilitariste pred soudem!“; von „Bud praci“ bis „3 K denne“ des Artikels: „Bud praci cest“ und von „Ukazuje, jak vypadame“ bis „pokrytci“ des Artikels: „Ceske Budejovice“ nach § 63, 122 b, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juli 1909, Pr I 520/9, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Jaro“ vom Juli 1909 wegen des Artikels: „Nemravni lide“ und der Stelle von „Detske“ bis „privrzencu knezi“ des Artikels: „Detske slavnosti“ nach § 300, 303 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1909, Pr. I. 515 9, die Weiterverbreitung der Nummer 43—44 der Zeitschrift: „Cesky Ucitel“ vom 7 Juli 1909 samt Beiblat: „Ceska Skola“ Nummer 22 vom 7 Juli 1909 wegen der Stellen von „Klerikalsmus je nutne“ bis „klerikalni hierarchie“ des Artikels: „Porade jen o klerikalismu“; von „Deje-li se“ bis „bezbozne zatopil“ des Artikels: „Svec nad carou, kopal pod carou“; von „Ponevadz evangelicky“ bis „znovu vysvecena“ des Artikels: „Co Panbuh zkusi“; von „Rekne-li vsak“ bis „dosud nepremozen“ des Artikels: „K 6 cervenci! Nezapomine jme historie!“; von „A prece“ bis „odolati nemohlo“ des Artikels: „Jan Czerski. svobodomyslny, z cirkve vyobcovany knez rim. katolicky“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1909, Pr. I. 517 9, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Mlade Proudy“ vom 9 Juli 1909 wegen der Stellen von „Antimilitaristicke“ bis „svobodami“, von „Statni zastupce“ bis „vylozeny“ und von „Jeste neni skoncen“ bis „Antimilitarista“ des Artikels: „Antimilitaristecke ,zlociny' narodni mladeze socialisticke“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1909, Pr. I 518 9, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Cesky Stavebnik“ vom 8 Juli 1909 wegen der Stellen von „Jenom prinlednete“ bis „ba i narodu“, von „Ovsem ze vlady“ bis „a to plati!“ und von „Budiz vam jiz jednou jasno“ bis „Bdete a pracujte!“ des Artikels; „Id a statu rakouskeho“ nach § 58 c, 59 c und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1909, Pr. IX. 99/9, die Weiterverbreitung der Nummer 78 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo“ vom 7 Juli 1909 wegen der Stelle von „Un antipatimanico“ bis „pel Frenocomio“ des Artikels: „Il Dr. Incidente ovvero i nervi in Tribunale“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1909 Pr. I. 519/9, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zetschrift: „Horkeho tydennik“ vom 8 Juli 1909 wegen der Stellen von „Stalo se cas“ bis „byrokracie rakouske“ und von „ze tento vyrok“ bis „non est“ des Artikels: „K antimilitaristickemu procesu“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1909, Pr. I. 516/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Havlice„“ vom 11 Juli 1909 wegen der Stellen von „Co chce strana klerikalni“ bis „patrnejsi“ des Artikels: „Branme pravdu! Nedejme dobrych nasilim tlaciti“ und von „Vira ve vzkriseni“ bis „mati cirkev“ des Artikels: „Vzkriseni tel“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juli 1909, Pr 29 9, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Polabsky Obzor“ vom 10 Juli 1909 wegen der Stelle von „Konopist' jevi“ bis „take dobre“ des Artikels: „Benesovsko“ nach § 64 St. G. verboten.

Zl. 159 (7088)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1909, Pr. I. 522/9, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Straz Venkova“ vom 9 Juli 1909 wegen des Artikels: „Cisarska kritika“ nach § 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juli 1909, Pr. 41/9 die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Straz Lidu“ vom 9 Juli 1909 wegen der Stelle von „Pan statni zastupce“ bis „a panu spiclu“ des Artikels: „Z maticky Prahy“ nach § 300 St. G. verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 1034 Stow. II., 289 (7009 2—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Związek wydawniczy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Wpis szczegółowy: Na walnem zgromadzeniu dnia 25 listopada 1907 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia. Likwidatorami zostali wybrani: Zygmunt Wasilewski, Stanisław Biega i Stanisław Kośmiński.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem z dodatkiem „w likwidacyi“, podpiszą wszyscy trzej likwidatorowie łącznie.

Dzień wpisu: 28 czerwca 1909.

Wierzycieli wzywa się, aby się zgłaszali u likwidatorów.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 27 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 691/9 Stow. II. 39 (7027)

Ogłoszenie.

Ogłasza się, że w miejsce Wojciecha Miałszygrosza wybrano Józefa Andrejczyszyna członkiem zarządu, a w miejsce Adama Duńkowskiego, Błażeja Wołowca zastępcą przełożonego zarządu stowarzyszenia „Spółka oszczędności i pożyczek w Nastasowie.

C. k. Sąd obwowy jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 17 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 116 9 Stow. III. 91 (6904)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 6 marca 1909 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie stowarzyszenia „Towarzystwo kredytowe w Jarosławiu“ odbyte 15 marca 1908, wybrało w miejsce zastępcy dyrektora Leopolda Wollischa, który ustąpił, zastępcą dyrektora na lat trzy Samuela Ornsteina, kupca w Jarosławiu.

Przemyśl, 2 lipca 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 15 czerwca do 15 września 1909 r. włącznie (według czasu średnio-europejskiego).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·35	z Wołkowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4 25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·55	z Wołkowa.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·45	do Wołkowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3 15	do Krakowa.
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	2·35	do Wołkowa.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8 00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·07	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	1·19	Wołkowa.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	3·26	Winnik.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	9·39	Wołkowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	5·44	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·13	Wołkowa.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	Wołkowa.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·27	z Winnik.
—	1·01	z Wołkowa.
—	3·07	z Winnik.
—	9·21	z Wołkowa.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	6·03	do Winnik.
—	7·32	do Wołkowa.
—	1·49	do Winnik.
—	3·14	do Wołkowa.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 8·15 rano, 8·20 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·30 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 przed południem.

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·15 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10·10 wieczór.

Ze Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·15 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 11·45 wieczór.

Z Winnik codziennie: 3·44 po południu.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·21 rano, 3·45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2·30 południu, 8·34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·50 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·30 po południu, 8·34 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 12·41 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 9·00 przed południem.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·10 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1·37 po południu.

Do Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·35 przed południem.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 2·15 po południu.

Do Winnik codziennie: 5·30 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.